Nr. 532. Kraków, Sobota 17 Listopada 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) należy się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 263. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 807.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 14 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piehne, ulica Karola Ludwika 5.

Cena numeru 14 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. Miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Ł[illegible] Kolejowej; ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Bogoczyka, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. [illegible]stab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyńska. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 46 h, za każdy następny raz 30 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, kombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Załamanie.

Kraków, 17 listopada.

Potęgująca się anarchia w Rosyi i klęska Włoch — to dwa potężne czynniki, które coraz wyraźniej zaczynają oddziaływać na konstrukcyę i psychikę koalicyi. Lloyd George, który w swej mowie paryskiej po raz pierwszy używa tak ciężkich wyrazów, jak „debacle“, „catastrophe“ i t. d. odzwierciedlał tylko ogólny nastrój, który ogarnął najszersze koła wszystkich państw koalicyjnych. Z nastroju tego rodzi się myśl, że tylko szybki pokój może ocalić koalicyę przed jeszcze gorszemi następstwami, przedewszystkiem zaś przed rozbiciem.

„Svenska Dagbladet“ ogłosił w ostatnich dniach rozmowę z pewnym wybitnym dyplomatą obozu koalicyjnego, który tę myśl rozwinął z jasnością, nie pozostawiającą nic do życzenia. Oto główne tezy jego wywodów:

W obozie koalicyjnym przeceniano armię rosyjską po rewolucyi. To przecenienie wywarło fatalny wpływ na stanowisko, jakie zajęła koalicya wobec propozycyj pokojowych. Wszystko to jednak nie jest niczem w porównaniu z tem straszliwem niebezpieczeństwem, że obecni kierownicy koalicyi niedoceniają dzisiaj przyrostu siły mocarstw centralnych, przeceniają zaś równocześnie wartość pomocy amerykańskiej. Cała Europa wydana jest obecnie na hazard, jakiego dzieje ludzkie nie znają. Dla nowego rządu rosyjskiego stoi otworem tylko jedna jedyna droga: zawarcia natychmiastowego pokoju. Jeżeli się temu mocarstwa zachodnie sprzeciwią, to najprawdopodobniej nastąpi rozłam między wschodem a zachodem. Nikt też wówczas nie będzie mógł się dziwić, że uzyskane przez mocarstwa zachodnie gwarancye gospodarcze w Rosyi w jednej chwili zniknął. Pokój jest dzisiaj jedynym sposobem obrony interesów gospodarczych mocarstw zachodnich w Rosyi. Oczywiście nie potrzeba dowodzić, że po usunięciu się Rosyi, jako czynnika militarnego, koalicya nie może marzyć o osiągnięciu swoich celów wojennych. Jest szaleństwem sądzić lub spodziewać się, że Ameryka ze swoją armią, dowodzoną przez lichych oficerów z długiemi liniami etapowemi, potrafi pospieszyć z pomocą i zapobiedz katastrofie koalicyi w tym krótkim czasie, w jakim mocarstwa centralne mogą teraz skoncentrować wszystkie swoje siły na froncie zachodnim i pokusić się o przełamanie frontu koalicyjnego. Jeżeli zaś przełamanie to uda się mocarstwom centralnym, to w takim razie koalicya nie może już z niemi walczyć, a cały kontyngent europejski podpadnie pod władzę niemiecko-austryacką“.

Dyplomata koalicyjny kończy następującym wnioskiem:

„Jeżeli mam prawdę powiedzieć, to musimy spoglądać w przyszłość z największą trwogą, o ile wszystkie te piętrzące się kwestye nie znajdą rozwiązania w rychłym pokoju“.

Wiele rzeczy przemawia za tem, że sąd tego dyplomaty jest podzielany w sferach koalicyi przez sfery liczne i wpływowe. Upadek Painlevégo we Francyi dokonał się tylko pozornie na gruncie różnic w polityce wewnętrznej. Chodziło tylko o zamaskowanie, że właściwym powodem jest katastrofa koalicyi we Włoszech. Zaciekła walka, która toczy się dzisiaj między Clemenceau a Caillaux o władzę, należy także do zaznaczonych zjawisk. Clemenceau reprezentuje nieprzejednanie, jego przeciwnik dążenie do pokoju, nawet do odrębnego pokoju. Socyaliści francuscy solidarnie odmawiają Clemenceau poparcia. Nie chcą kraju narażać na nowe ofiary, którehy ten „tygrys“ na niego nakładał.

We Włoszech stan rzeczy musi być odpowiednio gorszy. Wpływy Giolittiego wzrastają z godziny na godzinę. Cadorna, którego zaproszano do udziału w tej nowej radzie koalicyjnej, stworzonej przez Lloyda Georgea, odmówił, zachowując wymowną rezerwę. Wojska francuskie i angielskie, wysyłane pospiesznie do Włoch, obejmują przedewszystkiem służbę policyjną po miastach włoskich. W Medyolanie strzelcy senegalscy obsadzili wszystkie ulice, kiedy na wiadomość o klęskach nad Isonzem, z domów zaczęły zwieszać się czerwone chorągwie, a na czele wielkich demonstracyj ludowych stanęły oddziały wojsk.

Wreszcie o zdenerwowaniu w Anglii świadczy najlepiej niezwykłe rozdrażnienie przeciw Lloyd Georgeowi. Dla przykładu jeden cytat. Oto londyńska „Globe“, omawiając mowę paryską angielskiego premiera i krytykując jego kreacyę rady koalicyjnej, pisze tak: „Nie ma żadnego powodu do zastępowania dowództwa militarnego politycznem, z dodaniem mu organu doradczego wojskowego. Wreszcie doszedł Lloyd George do przekonania, że nie jest bynajmniej jedynym, dającym się pomyśleć premierem. To przekonanie miał on już dawno, ale taił je. Teraz dopiero okazał się w swojej prawdziwej postaci niebezpiecznego demagoga, który nie przebiera w środkach. Cała gadanina strategiczna jest uprawiana przez polityków dla pokrycia i zamaskowania ich własnych błędów. Lloyd George powiedział, że byłby już dawno ustąpił, gdyby wojsko było nadal miało do rozkazywania. Ale ogromna większość narodu musi odpowiedzieć Lloydowi: ustąp pan tylko, a my już sobie damy rady!“

Dotąd słyszeliśmy, że angielska ofenzywa we Flandryi i jej skutki, wywołują w Anglii niepodzielne uczucie zachwytu i entuzyazmu. Warto posłuchać także czegoś innego na ten temat. — Oto ostatni zeszyt „Historyi wojny“, wydawanej przy „Manchester Guardian“, poświęcony opisowi tej ofenzywy, zawiera następujące jej resumé: „Mieliśmy swobodę wyboru własnych celów i oczywiście wybór nasz padł na Belgię. Uwolnienie jej wybrzeży stanowiło cel operacyj naszych na resztę roku. Wszystko zatem zależało od wyniku naszej kampanii we Flandryi. Brak pozytywniejszych rezultatów tej kampanii, niż nasze ataki na wyżyny Vimy lub na linię Drocourt, musiałby stanowić argument dla tych, którzy uważają militarne rozstrzygnięcie tej wojny wogóle za niemożliwe. A po ich stronie opowiedziałaby się większość opinii publicznej. W każdym razie brak tych rezultatów oznacza jedno — mianowicie ostateczny upadek całej idei, według której brytyjski sztab generalny wojnę tę wypowiedział. Jakiekolwiek plany miało dowództwo brytyjskie w kampanii o brzeg belgijski, w każdym razie okazały się one niewykonalnemi. Cała olbrzymia bitwa należała pod względem zachowania się poszczególnych oddziałów wojskowych do najbardziej honorowych, jakie kiedykolwiek Anglicy staczali. — Nie należy ona jednak żadną miarą do tych, które przynoszą zaszczyt dowództwu angielskiemu“.

Taki sąd o trzymiesięcznej ofenzywie flandryjskiej wypowiada jeden z najpoważniejszych konserwatywnych organów opinii angielskiej. Był on wypowiedziany jeszcze przed rozgromieniem Włoch i ostatecznem zanarchizowaniem stosunków w Rosyi. O ileż słuszniejszym musi się wydawać Anglikom sąd ten teraz, kiedy oba filary koalicyjnej budowli strategicznej leżą zgruchotane.

Łodzie podwodne działają niestrudzenie dalej. Zapowiadany dawno ich skutek zracyonowanie żywności w Anglii, teraz właśnie nastąpiło, także oczywiście nie przyczyniając się do podniesienia wiary w możliwość ostatecznego zwycięstwa. Według zapowiedzi dyrektora aprowizacyi, sir Artura Yappa, zracyonowanie żywności dokonane zostanie według następującego wymiaru: mężczyźni ciężko pracujący w przemyśle i rolnictwie, otrzymają chleba po 128 uncyj tygodniowych, zwyczajni robotnicy po 112, ludzie bez zajęcia lub z zajęciem siedzącem po 72. Dla kobiet odpowiednie ilości wynoszą 80,64,56. Wszystkie inne artykuły żywności rozdzielone są według następującej normy tygodniowej: mięsa 32 uncye, masła i tłuszczów 10 uncyj, cukru 8 uncyj. Dla wyjaśnienia dodajemy, że funt angielski, wynoszący 42 dekagramy, zawiera 16 uncyj.

Zracyonowanie żywności, które rząd starał się jak najdalej odroczyć, z pewnością także nie przyczyni się do ukrzepienia w Anglikach wiary, że nowa rada wojenna w Wersalu osiągnie to, czego nie osiągnęły sztaby generalne, mianowicie ostatecznego zwycięstwa.

W koalicyi nadszedł obecnie moment psychologiczny dla pokoju. Świadomość, że jedynem wyjściem z sytuacyi jest jak najrychlejszy pokój, upowszechnia się z dniem każdym we wszystkich państwach koalicyjnych. Rządy ich szukają tylko formy dla tych pragnień i z pewnością dałyby dzisiaj wiele, aby mocarstwa centralne zechciały ponowić swoje propozycye pokojowe. Ale dzisiaj rzeczy tak stoją, że mocarstwa centralne mogą z całą kurtoazyą oddać pierwszeństwo w tym względzie — koalicyi.

Zwycięstwo bolszewików.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 17 listopada.

Ostatnie wiadomości mówią znowu o zwycięstwie bolszewików. Według telegramu z Haparandy, Murawiew, szef obszaru obronnego Petersburga, wydał obwieszczenie, w którem zaznaczył, że pogłoska o przejściu wojsk petersburskich do Kiereńskiego jest przez niego samego skłamaną, oraz wyjaśnił, że wojska wolnego rosyjskiego narodu opróżniły Gatczynę tylko dlatego, aby unikać niepotrzebnego rozlewu krwi i zająć odpowiednio bardzo silne pozycye na zewnątrz Petersburga. Obwieszczenie stwierdza w końcu, że w Petersburgu panuje pokój. Oprócz krążowników »Aurora«, »Sarja« i »Słoboda«, oraz okrętu szkolnego »Afrika«, pod Petersburgiem stanęło 6 torpedowców, tak że w razie potrzeby mogłyby całe miasto ostrzeliwać.

Według finlandzkich dzienników Kiereński w bitwie pod Petersburgiem nie miał powodzenia.

(Telefonem).

Sztokholm, 17 listopada.

W środę wieczór rosyjski wydział wojskowy w Helsingforsie uzyskał połączenie telefoniczne z Petersburgiem i dowiedział się, że Lenin jest panem Petersburga, że odzyskał Gatczynę i że Kiereński cofa się ku południowi. Wojska bolszewików mają mu odciąć odwrót.

Walka z Kiereńskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 17 listopada.

Według wiadomości z Haparandy w niedzielę pod przewodnictwem Trockiego odbyło się w Petersburgu posiedzenie R. R. Ż. Trocki przyznał, że kilka oddziałów petersburskiego garnizonu przeszło do Kiereńskiego.

Wojska bolszewików postawiły piotropawłowskiej szkole wojennej ultimatum, w którem wezwały jej elewów do poddania się w przeciągu 20 minut, inaczej artylerya zrówna gmach szkoły z ziemią. To samo wezwanie wystosowano do wychowanków instytutu Włodzimierza.

Trocki oświadczył dalej: Pragniemy unikać rozlewu krwi, ale ponieważ okazał się niezbędnym, jedynem wyjściem jest walczyć bezwzględnie, strzelać bez litości, wszystkich zabijać.

Co do swojej działalności jako minister spraw zagranicznych, rzekł Trocki, że zaledwie półtora godziny był w ministerstwie spraw zewnętrznych, gdyż nie ma czasu na czytanie tajnych dokumentów. Teraz najważniejszem zadaniem jest walka z Kiereńskim.

Elewi szkoły wojennej, wzięci do niewoli, zostali przewiezieni do Kronsztadu.

Na wniosek rady robotniczej mają być zawieszone wszystkie gazety z wyjątkiem rewolucyjnego »Gońca urzędowego«.

Rokowania w sprawie utworzenia rządu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 listopada.

(Reuter.) Telegramy z Petersburga z 13 b. m. do dzienników powiadają:

Na czas trwania rokowań w sprawie utworzenia rządu socyalistycznego odroczono strajk kolejarzy. Warunki omawiane między bolszewikami a innymi socyalistami są następujące: 1) Rozbrojenie czerwonej gwardyi; 2) petersburski garnizon oddaje się pod kontrolę zarządu gminnego; 3) wstrzymuje się wojskowe operacye, jeżeli te warunki będą przyjęte; 4) absolutna gwarancya, że wojska Kiereńskiego nie będą strzelały, zbliżając się do Petersburga; 5) nie będzie żadnych rewizyj domowych ani aresztowań.

Gdyby na tych warunkach przyszło do skutku zawieszenie broni między partyami, rozpoczną się rokowania w sprawie utworzenia rządu, któryby się składał ze wszystkich socyalistycznych partyj wraz z bolszewikami. Oprócz udziału w nowym rządzie żądają bolszewicy także odpowiedzialności rządu przed nowym centralnym komitetem wykonawczym delegatów sowietu.

Petersburg w płomieniach.

Kopenhaga, 17 listopada.

Rozmaite źródła donoszą, że całe dzielnice Petersburga palą się.

Wszystkie handle są zamknięte, a połączenia telefoniczne przerwane.

Ruch kolejowy do Finlandyi nie istnieje.

Kiereński ma tak mało wojska, że pod Carskiem Siołem nie mógł dla tamtejszych straży tylnych pozostawić rezerw.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 17 listopada.

Dzienniki podają doniesienia z Haparandy, opierające się na opowiadaniach przyjezdnych i sięgające czasu aż do wtorku. Według tych relacyj Petersburg stoi w płomieniach. W Moskwie miało przyjść do krwawych pogromów, przyczem było 2000 zabitych. Związek kadetów został rozwiązany. Tłumy wdzierają się do domów prywatnych. Rozgrywają się sceny nie do opisania. Jak się zdaje, zarówno sfery mieszczańskie, jak i rewolucyjno-socyalne opuściły Kiereńskiego. Garnizon Petersburga oraz flota bałtycka mają stać zupełnie po stronie nowego rządu. Obiega pogłoska, że Trocki i Lenin udali się na pokład okrętu wojennego »Aurora«. Główna flota ma być znowu przeprowadzoną do Kronsztadu.

Sztokholm, 17 listopada.

Podróżni przybyli tutaj twierdzą, że Kiereński panuje nad Gatczyną i Petersburgiem ze swego znakomitego pociągu pancernego. W Petersburgu mają być powznoszone barykady i urządzone rowy strzeleckie, a w pobliżu Petersburga pozrywane szyny kolejowe. Liczne części wojsk miały powziąć uchwały przeciw bolszewikom.

Walki uliczne w Kijowie.

(Telefonem.)

Monachium, 17 listopada.

»Muenchener Ztg.« donosi z Sztokholmu:

Także w Kijowie wybuchły krwawe walki uliczne.

Obsadzenie Władywostoku przez Japonię.

(Telefonem).

Berlin, 17 listopada.

»Berl. Ztg. am Mittag« donosi z Amsterdamu:

Japonia obsadziła w porozumieniu z innemi państwami koalicyi Władywostok, celem kontroli dowozu i ceł.

O pochodzie na Wenecyę.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 listopada.

Urzędownie dnia 16 b. m.:

Włoski teren wojny.

W dolinie Piave przed lagunami Wenecyi oddziały honwedów w wytrwałej pracy oczyszczającej zabrały nieprzyjacielowi teren, przyczem wzięły przeszło 1000 jeńców.

W dolinie Brenty wojska austro-węgierskie opanowały miejscowość Cismon i wzgórza z obu jej stron. Także na północny wschód od Asiago Włosi stracili znowu kilka uporczywie bronionych pozycyj górskich.

Wschodni teren wojny.

Niema nic do doniesienia.

Południowo-wschodni teren wojny.

Linie opróżnione przez Francuzów na zachód od jeziora Ochrida, zostały obsadzone przez nasze wojska.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, 17 listopada.

Wojenna kwatera prasowa, wieczorem.

Dalsze postępy na wschód od Brenty.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 listopada.

Urzędownie dnia 16 b. m.:

Zachodni teren wojny.

Walka ogniowa wczoraj rano na flandryjskim terenie walk wzdłuż Ailette i na wschodnim brzegu Mozy była wzmożona. Francuskie oddziały, które się w mgle porannej przez Ailette wdarły się do naszych pozycyj, wyrzucone zostały kontratakiem. Przez cały dzień działalność bojowa była słaba u wszystkich armij. Wieczorem ożywiła się ona koło Dixmuiden i na południe od St. Quentin.

Od dnia 9 b. m. nasi przeciwnicy utracili w walkach powietrznych i od ognia obronnego 24 aparaty. Wicefeldfebel Buckler odniósł 26 zwycięstwo w powietrzu, porucznik Bongartz 23.

Wschodni teren wojny.

Nic szczególnego.

Front macedoński:

Obsadziliśmy części pozycyj, opróżnionych przez Francuzów na zachód od jeziora Ochrida.

Włoski teren wojny.

Nasze wojska, prąc naprzód na północny wschód od Gallio i po obu stronach doliny Brenty, zajęły kilka pozycyj górskich włoskich. Cismon jest w naszem posiadaniu.

Nad doliną Piavą walka artyleryi zaostrzyła się.

Oddziały honwedów węgierskich, uderzające w pobliżu morza na zachodni brzeg, pojmały 1000 Włochów.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Berlin, 17 listopada.

Biuro Wolffa, wieczorem.

Silniejsza walka ogniowa pod Dixmuiden.

Na wschodzie nic szczególnego.

Nowe sukcesy atakowe w górach między Brentą a Piave.

Fr. Rawita Gawroński.

Legendy Kościuszkowskie.

8 (Ciąg dalszy)

Do ostatecznego rozbicia państwa polskiego dążyły dwie sąsiednie potencye, dla nich przeto ten koniec Polski był najbardziej pożądany. Rzeczpospolita w ostatnim swoim wysiłku została pobita na polach Maciejowickich, wojsko rozprószone, wódz najwyższy w niewoli. — Czyż to wszystko nie było przepowiednią końca dziejowego dramatu narodu i państwa? — Wyrazy złowrogie „finis Poloniae“ same nasuwały się na usta wrogów. Nie z ust Kościuszki, lecz od nich one wyszły. Proroctwo to ukazało się poraz pierwszy w pruskim dzienniku „Süd-preussische Zeitung“ Nr 24, w opisie bitwy maciejowickiej, a powtórzone natychmiast przez „Gazetę południowo-pruską“ w dniu 25 października 1794 r.[1]).

Taka jest rzeczywista geneza legendy „finis Poloniae“. Nie mogła ona wyjść, jak słusznie przypuszczał Kościuszko, z ust Polaka.

[1]) Wiadomość tę podał niewiadomy autor artykułu w „Gazecie Narodowej“ z roku 1894 dnia 24 marca.

II.

Dnia 11 października 1794 roku, ze wschodem słońca Kościuszko odzyskał przytomność i spostrzegł, że leży na słomie, razem z Niemcewiczem. Dnia 12 t. m. wojsko rosyjskie miało odpoczynek, a nazajutrz, to jest 13 października wyruszyło w pochód. Był to także dzień wyjazdu więźniów i Kościuszki. Kościuszkę, Niemcewicza i generała Fiszera więziono razem, pierwszemu do strzeżenia dano majora Titowa, drugiemu — kapitana Żmijewskiego, trzeciemu — porucznika Korpena. Do podróży Kościuszkę ulokowano z chirurgiem w małym powozie, a generałów Niemcewicza i Fiszera w wielkiej telebdze. Eskortowanie jeńców polecono gen. Chruszczewowi, a do asystencyi mu oddano 2.000 piechoty — dla pilnowania trzech jeńców. Podróż odbywała się w tempie marszu piechoty przez Wołyń, Kijów, do Petersburga. Rozkaz ten o tyle zmodyfikowano, że zmniejszono eskortę pieszą w podróży, redukując ją do kilku grenadyerów i do konnej asystencyi, zmieniającej się w drodze, a dozór nad więźniami objął major Titow. W Kijowie nie zatrzymywano się wcale. Niemcewicz tak o tem pisze: „Pilnie baczono na to, ażebyśmy jak najprędzej przejechali przez starą stolicę Rosyi. — Z góry wydane były rozkazy, abyśmy się nie zatrzymywali w żadnem większem mieście i żeby nas eskortowano w największej tajemnicy [1]).

[1]) Titow po drodze rozpuszczał pogłoskę, że Kościuszko zdołał z pola bitwy umknąć.

Straciliśmy najmniej trzy godziny, zanim zdołaliśmy przeprawić się przez Dniepr. Już po drugiej stronie zatrzymano nas dla wypoczynku w domu jakiegoś popa wiejskiego [2]). Titow pozostał jeszcze cały dzień w Kijowie“.

Z tych kilku słów widzimy, że więźniowie nie zatrzymywali się wcale w Kijowie, a jednak z tego powodu powstała dziwna legenda, zrodzona na gruncie kijowskim o pobycie w tem mieście Kościuszki, która, mimo faktycznego zaprzeczenia, mimo absolutnej nieprawdziwości, może utrzymuje się dotychczas. Autor słyszał ją w dzieciństwie swojem, oglądał miejsca, wskazane przez legendę niejednokrotnie, a co ważniejsza, legenda ta z ust ludności miejscowej przeszła do druku. Słynna z piękności architektury i widoków rozległych z krużganków, cerkiew św. Andrzeja, zbudowana według planu architekty Rastrelli'ego, posiada od strony wjazdu ze Starego miasta na Padół [3]) dwupiętrowy gmach, frontem zwrócony do miejsca, gdzie niegdyś, za polskich czasów, stał zamek kijowski; wschodnia strona tego gmachu, którego płaski dach tworzy część ogromnej platformy, otaczającej tę cerkiew, opiera się o ślepe mury bocznych fundamentów, a zachodnia służy (obecnie) na mieszkania, jak się zdaje, służby cerkiewnej i posiada wewnątrz małą cerkiewkę zimową. Otóż podanie miejscowe utrzymuje stale, że w tym gmachu przesiadywał, jako więzień, Kościuszko [4]).

[2]) Prawdopodobnie w Boryszpolu, pierwszej etacyi pocztowej za Dnieprem od Kijowa.

[3]) Zwany dziś »Andriejewskij spusk«. Petersburg. 1858.

Jeśli w każdem podaniu jest cząstka prawdy, to niepodobieństwem wydaje się, ażeby bodaj odrobiny nie można było doszukać się w podaniu kijowskiem, pomimo kategoryczne, a wiarygodne słowa Niemcewicza. Inny korespondent kijowski wskazał nawet miejsce, gdzie był więziony Kościuszko, mianowicie tam, gdzie w roku 1858 zbudowano ołtarz, poświęcony Zacharyaszowi i Elżbiecie [5]).

Na jakim fakcie osnute są powyższe wiadomości? Postaramy się znaleść prawdopodobną odpowiedź.

III.

Trzecia legenda, o której kilka słów powiedzieć wypada, zaczerpnięta z ust ludu ruskiego na Ukrainie. Ze względu na jej oryginalność, charakter, jakoteż z powodu, że jest nieznaną szerszej publiczności, pozwalamy sobie przytoczyć ją w przekładzie na język polski [6]).

[4]) Ruskija Wiedomosti nr 5, rok 1864. Artykuł p. Dołżikowa w formie korespondencyi z Kijowa, dnia 27 grudnia 1863 r.

[5]) »Kijewskije gubern. Wiedomosti«. Rok 1865, Nr 22, artykuł L. Pochilewicza.

[6]) Legendę tę zapisał P. Kulisz i zamieścił w dziele »Zapiski o jużnoj Rusi«, t. I., str. 78.

„Kościuszko był królem polskim. Był już leciwym człowiekiem i bardzo przebiegłym [7]). Posadzą go, bywało, do klatki zamkniętej, a on, mimo to, ucieknie. Wydał on taki rozkaz, ażeby tej nocy wyrżnąć wszystkich żołnierzy, rozlokowanych na kwaterach wśród (miejscowych) ludzi, a ktoby się temu sprzeciwił — sam własną głowę położy.

U jednego z gospodarzy był kum z naszych ludzi. Gospodarz wrócił może z jakiej zabawy — wiadomo, czasy spokojne. Ale powrócił jakiś markotny, wzdycha ciągle.

— A cóż to ty kumie, taki nie wesół? — pyta go.

— Co robić — powiada — kazano nam dzisiaj tak i tak zrobić. Zjedz kumie wieczerzę, zbieraj swoją amunicyę i uciekajmy razem.

— Żołnierz położył łyżkę — już się najadł. Opowiedział tedy swemu towarzyszowi broni: taka i taka sprawa.

— Co ty mówisz! Chodźmy do porucznika.

(Dok. nast.)

[7]) W oryginale — »kawerznyk«, coby odpowiadało rosyjskiemu »projdocha«; oznacza to człowieka, bywałego w świecie, który nie z jednego pieca chleb jadał. W polskim języku nie nasuwa mi się wyraz odpowiedni.

Painlevé.

Paweł Painlevé, chluba nauki francuskiej, matematyk światowej sławy, profesor paryskiej Sorbony, dla nas szczególniej sympatyczny jako profesor niegdyś, a następnie przyjaciel p. Curie-Skłodowskiej — oddał się przed 7 laty czynnej polityce z tą wiarą, że w tej dziedzinie wystarczą zupełnie, jak na innych polach działalności ludzkiej: talent, wiedza, poświęcenie dla dobra publicznego i dobra wola. Może wyborcy jednego z okręgów paryskich byli tego samego zdania, skoro w roku 1910 wybrali uczonego kandydata do Izby deputowanych. — Parlament francuski — zarówno Izba deputowanych, jak senat — ma tę specyficzną właściwość, że zasiada w nim mnóstwo ludzi, dla których polityka jest poprostu zawodem zarobkowym, jak dla innych przemysł, lub handel. Ci politycy nadali osobliwą cechę francuskiej Izbie deputowanych, w której utworzyli nawet kasę emerytalną, co wskazuje na tendencyę wieczystego trzymania się mandatów aż do chwili zasłużonego stanu spoczynku. Politycy tego rodzaju oczywiście dążą wszelkiemi siłami do uzyskania i jak najdłuższego wyzyskania teki ministeryalnej, a ponieważ kandydatów jest zawsze bez liku, więc częste obalanie ministrów i gabinetów należy do stałego inwentarza parlamentarnego we Francyi.

Zdawało się, że wojna, która na Francyę nałożyła tak straszne ofiary, położy kres intrygom parlamentarnym i panoszeniu się polityków zawodowych, którzy świeżo upieczonym ministrom powiadają: „Ote-toi de là, que je m'y mette“ — usuń się stąd, ażebym ja tam usiadł. Podobno jeden z ministrów, któremu jeden z „przyjaciół“ deputowanych podsunął tę radę, odparł figlarnie, ażeby deputowany powiedział to żołnierzowi w rowie strzeleckim. Minister trafił w sedno. Deputowani francuscy nie kwapią się do rowów, chyba jako członkowie komisyi kontrolującej — ale za to pragną i rowy i kraj uszczęśliwić objęciem teki ministeryalnej, a choćby sekretaryatu, lub nawet podsekretaryatu stanu. Wojna nic w tem nie zmieniła.

W tem środowisku przebywał Painlevé przez szereg lat, ceniony przez swoich stronników, a szanowany przez wszystkich. To, co ujął nauce, a miał dać krajowi jako deputowany, można określić wyrazami: „dobry przykład“ — godny naśladowania, ale niestety nie naśladowany. Zapisze to kiedyś w życiorysie jakiś francuski Cornelius Nepos ku zbudowaniu młodzieży, ale w Izbie deputowanych zbudowania tego nie było.

Znając dobrą wolę Painlevégo, ofiarowano mu tekę ministra wojny w roku bieżącym dlatego, że w owej chwili teka ta nie była pożądaną dla zawodowych polityków, oglądających się zawsze na „tylne koła“. Jako minister wojny Painlevé położył znaczne zasługi i pozyskał sobie zaufanie parlamentu, rządu i armii. To może — oczywiście obok innych okoliczności — sprawiło, że przed dwoma miesiącami po upadku gabinetu Ribota otrzymał Painlevé misyę utworzenia gabinetu. Był to pierwszy od początku wojny gabinet, do którego nie należał żaden socyalista. Znaczna część radykałów socyalistycznych, stanąwszy po stronie Malvyego, prześladowanego przez nacyonalistów, zajęła również wrogie stanowisko wobec nowego gabinetu. Zasada „świętej jedności“, obowiązująca od początku wojny, została więc naruszona. — Zarzucano to Painlevému, który nie umiał, czy nie chciał się bronić, choćby mógł ten zarzut uczynić swoim przeciwnikom i uzasadnić go.

Tak więc gabinet Painlevégo był od początku „chory“ — jak się wyraził socyalista Sembat. Ku końcowi ubiegłego miesiąca usiłował Painlevé uzdrowić swój gabinet przez usunięcie z niego ministra spraw zagranicznych Ribota, który był solą w oku socyalistów jako „jusqu'auboutiste“, to jest zwolennik wojny aż do ostatka. Tekę ministra spraw zagranicznych objął Barthou, mąż zaufania Poincarégo, skrajny oportunista i obecnie faktyczny zwolennik wojny. To świadczy o niedoświadczeniu parlamentarnem Painlevégo, który dostał się z deszczu pod rynnę. W dodatku znana sprawa Leona Daudeta i jego listu do Poincarégo, w związku ze sprawą Bola paszy, senatora Humberta i innych, podkopała do reszty powagę Painlevégo.

Dnie gabinetu jego, a raczej prezydentury, były już wtedy policzone. Skombinowane ataki socyalistów, części radykałów, nacyonalistów i rojalistów, przerastały siłę Painlevégo, który za mało miał zręczności, ciętości, przytomności umysłu i doświadczenia w intrygach zakulisowych, ażeby sprostać szczwanym graczom parlamentarnym. Jeżeli Painlevé upadł po klęskach armii włoskiej, po konferencyi w Rapallo, po mowie Lloyd George'a i po swojej odpowiedzi na tę mowę — to mamy jedynie przypadkowe „post hoc“, a nie „propter hoc“. Upadek był dawno przewidziany i przygotowany.

Na krytycznem posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 13 b. m. Painlevé zakończył swoje oświadczenie w sprawie położenia wojennego uwagą, że przyjmie każdą interpelacyę natury dyplomatycznej lub wojskowej, ale nie będzie roztrząsać spraw polityki wewnętrznej. Po krótkiej dyskusyi Izba uchwaliła gabinetowi wotum zaufania 250 głosami przeciwko 192. — Zdawało się, że gabinet wyjdzie jeszcze obronną ręką z tej dyskusyi, ale gdy w dalszym ciągu posiedzenia przyszły na porządek dzienny interpelacye w sprawach polityki wewnętrznej, a Painlevé zażądał, ażeby je odroczono na dzień 30 b. miesiąca, postawiwszy równocześnie kwestyę zaufania, w Izbie nastąpił zwrot. Nie znamy szczegółów dyskusyi, mając przed sobą lakoniczne sprawozdanie agencyi Havasa, do syć, że odroczenie interpelacyi Izba odrzuciła 277 głosami, przeciwko 186. Dwukrotnie wyrażone, acz w odmiennej formie, życzenie Painlevégo co do traktowania spraw polityki wewnętrznej, przy pierwszem głosowaniu dało wynik dla Painlevégo pomyślny, przy następnem niepomyślny. Zaszły w tak krótkim międzyczasie okoliczności, które obaliły gabinet, których jednakże nie znamy.

Stronnictwa aktywistyczne wobec tworzenia wojska polskiego.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 15 listopada.

(ajs). Wczoraj podałem końcowy ustęp urzędowego komunikatu Wydziału prasowego general-gubernatorstwa warszawskiego w sprawie [illegible] w Szczypiórnie. W ustępie tym mieści [illegible] zarzut rozpolitykowania i rozprężenia, uczyniony oddziałom Legionów, będących w Galicyi. Komunikat ten, jak doniesiono, wywołał żywy protest w grupach aktyw[illegible], których delegaci na zebraniu [illegible] hoc« zwołanem, ułożyli tekst [illegible] oświadczenia, odpierającego te [illegible] zarzuty. Deklaracya stronnictw [illegible] w poważnem i energicznym tonie utrzym[illegible] brzmi:

»Z powodu ogłoszenia w urzędowym organie general-gubernatorstwa warszawskiego »Deutsche Warschauer Zeitung« komunikatu w sprawie stosunków panujących w Legionach, niżej podpisane stronnictwa polityczne oświadczają:

2) W głębokiem przeświadczeniu, iż obecny Polski Korpus Posiłkowy stanowi zdrowy element żołnierski, czego dał dowód przez karne odejście oddziałów na front, stronnictwa niżej podpisane stoją niewzruszenie na stanowisku, iż Polski Korpus Posiłkowy stanowić ma kadry wojskowe, bez których powszechnie pożądane tworzenie armii regularnej, opartej na poborze, byłoby niemożliwe.

3) Wprowadzenie polityki do wojska stronnictwa niżej podpisane bezwzględnie potępiają i jaknajenergiczniej zwalczają.

Warszawa, 14 listopada.

Stronnictwo Narodowe, Liga Państwowości Polskiej, Centrum Narodowe, Stronnictwo Polskiej Demokracyi, Grupa Polityki Czynnej, Zjednoczenie Ludowe, Narodowy Związek Robotniczy.

Z Warszawy.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 15 listopada.

(W sprawie ordynacyi Rady Stanu. — Konferencya w Dep. W. R. i O. P.).

(ajs). Stronnictwa aktywistyczne obradują od szeregu dni nad sprawą organizacyi przyszłej Rady Stanu. Na tej platformie czynią też grupy te starania stworzenia wspólnego ciała porozumiewawczego, które — wedle informacyi jednego z pism — miałoby nosić nazwę »Konwentu seniorów«. Do tej pory istnieją trzy projekty rozwiązania zasady Rady Stanu. Pierwszy opiera się na zasadzie reprezentacyi przez przedstawicieli instytucyj społeczno-gospodarczych i kulturalnych, drugi projekt przewiduje powołanie Rady Stanu, złożonej z czterech kategoryj, a mianowicie dwu kategoryj z przedstawicieli sejmików powiatowych i Rad miejskich, oraz delegatów zrzeszeń społeczno-gospodarczych, — trzecia kategorya obejmowałaby wirylistów t. j. biskupów, przedstawicieli innych wyznań i kierowników wyższych instytucyj naukowych, kategoryę zaś czwartą stanowić mają członkowie powołani bezpośrednio przez Radę Regencyjną, t. j. przez nią zamianowani. Projekt trzeci, który odrzuca zasadę wyborów i prezentacyj, przewiduje Radę Stanu, której członkowie pochodziliby jedynie z nominacyi. Podczas gdy oba pierwsze projekty ustalają liczbę członków Rady Stanu na sto, projekt trzeci proponuje tylko na 50. Wychodzi on z założenia, że reprezentacya takich ciał, jak sejmiki powiatowe stworzyłaby właściwie fikcyę przedstawicielstwa z wyborców.

Członkowie Rady Regencyjnej odbędą w dniu dzisiejszym wspólną konferencyę z Komisyą Przejściową, na której prócz szeregu spraw aktualnych, omawianą ma być również sprawa rozszerzenia i reorganizacyi Departamentu spraw politycznych.

W Departamencie Wyznań relig. i oświecenia publicznego odbyła się wczoraj pierwsza konferencya z przedstawicielami prasy celem zapoznania opinii publicznej z najważniejszemi pracami, podejmowanemi przez Departament. W konferencyi tej wzięli udział ze strony Departamentu dyr. Dep. p. Mikułowski-Pomorski, naczelnik sekcyi szkolnictwa elementarnego p. Gąsiorowski i p. Rygier. Zebranie zagaił p. Pomorski, poczem p. Gąsiorowski zreferował sprawę udziału czynników społecznych w organizacyi szkolnictwa ludowego, w t. zw. Radach szkolnych okręgowych, dozorach szkolnych gminnych i Opiekach szkolnych. Potrzeba do nich około 40.000 pracowników z pośród sił społecznych kraju. Powołanie ich jest rzeczą ważną, bo w wielu razach decydująca o rozwoju szkolnictwa w danych okręgach. Prasa ma tutaj wielkie zadania przed sobą. P. Rygier omówił bliżej potrzebę i znaczenie udziału prasy w tej akcyi rozbudowy szkolnictwa, zaznaczając, że Departament oczekuje poparcia swych prac i prosi o krytykę, któraby przygotowywała materyał do dalszych reform i udoskonaleń.

Uregulowanie obrotu węglem.

Namiestnictwo galicyjskie ogłosiło onegdaj szczegóły zarządzenia, zmierzającego do uregulowania rozdziału węgla, oraz zaprowadzenia kart węglowych, wreszcie zrejonowania sprzedaży węgla.

Podajemy z tego zarządzenia te szczegóły, które odnoszą się do rozdziału węgla po miastach galicyjskich:

Obrót węglem zagranicznym.

Ministerstwo robót publicznych zastrzegło sobie rozdział zagranicznego węgla, koksu i brykietów, który będzie się odbywał każdego miesiąca na podstawie przedłożonego przez namiestnictwo wykazu rozdziału i zamówień konsumentów.

Zamówienia, opiewające na większą ilość wagonów węgla zagranicznego, mają wnosić konsumenci (to jest gminy, handlarze, zakłady dobroczynne, związki aprowizacyjne, urzędy, szkoły i zarządy szpitali »Czerwonego Krzyża«) na każdy miesiąc z osobna do ministerstwa robót publicznych w Wiedniu, IX., Porzelangasse 33a, przez namiestnictwo, krajowy Urząd gospodarczy w Krakowie.

Zamówienia te należy podawać tak wcześnie, aby wpłynęły do namiestnictwa (krajowego Urzędu gospodarczego) najdalej dnia 20 miesiąca, poprzedzającego dwa miesiące, na który zamówienie opiewa (n. p. zamówienie miesięczne węgla zagranicznego na miesiąc styczeń 1918 r. musi wpłynąć do namiestnictwa najdalej 20 listopada b. r.). Wnoszenie zamówień w tak stosunkowo wczesnym terminie jest z tego względu konieczne, ponieważ zamówienia wraz z wykazem rozdziału muszą być przez namiestnictwo przedłożone ministerstwu robót publicznych dnia 2 każdego miesiąca, a ministerstwo robót publicznych ogólny rozdział węgla zagranicznego przesyła niemieckiemu rządowi przed 15 każdego miesiąca poprzedzającego miesiąc, na który opiewa rozdział.

Przy zamówieniach węgla zagranicznego należy używać nowo wydanych formularzy, które nabywa się w kantorze sprzedaży drukarni Rudolfa Dworschaka następcy w Wiedniu IX/1, Elisabethpromenade 35, dalej w namiestnictwie (krajowym Urzędzie gospodarczym), oraz w starostwach, względnie magistratach miast Lwowa i Krakowa.

Obrót węglem krajowym.

Namiestnictwo zastrzega sobie bezpośredni przydział węgla dla:

a) celów rolniczo-przemysłowych;

b) dla celów opałowych urzędów, szkół średnich i wyższych zakładów naukowych, zakładów leczniczych, zakładów aprowizacyjnych, związków aprowizacyjnych i innych konsumów, oraz wszystkich szpitali i klasztorów.

Możność uzyskania węgla krajowego nie pozbawia powyższych zakładów możności ubiegania się także o przydział węgla zagranicznego, który w miarę możności i rozporządzalnych zapasów zostanie im przydzielony w razie, gdyby węglem krajowym nie można pokryć całego ich zapotrzebowania.

Celem uzyskania węgla dla celów rolniczo-przemysłowych należy wnosić podania w dwóch egzemplarzach, jak dotychczas przez ekspozyturę rolniczą namiestnictwa.

Gdzie ekspozytur rolniczych namiestnictwa niema, podania takie należy wnosić przez starostwa. Celem uzyskania węgla krajowego na przeciąg jednego miesiąca dla celów wyliczonych pod b), należy wnosić podania każdego miesiąca również w dwóch egzemplarzach przez starostwo.

Miejskie komisye węglowe.

W miastach Lwowie i Krakowie mają być utworzone odrębne miejskie komisye węglowe, złożone z następujących członków: referenta węglowego magistratu, zastępcy dyrekcyi policyi, delegata garnizonu miasta Lwowa i Krakowa, jednego do trzech zastępców większych dostawców węgla i również jednego do trzech zastępców drobnych handlarzy węgla, których mianuje magistrat, czterech do sześciu, w każdym razie tylu konsumentów (przedstawicieli większych związków aprowizacyjnych i konsumentów), aby stanowili większość miejskiej komisyi węglowej. Z zastępców konsumentów winna przypadać najmniej jedna trzecia część na ludność najmniej zamożną, o ile możności jednego fachowca w sprawach kolejowych taryfowych i przewodniczących miejskich subkomitetów węglowych.

Do zakresu działania miejskiej komisyi węglowej należy współdziałanie w zarządzonych przez namiestnictwo lub magistraty czynnościach urzędowych w sprawie zaopatrzenia w węgiel, przyjmowanie zażaleń na rozdział węgla i czuwanie, aby nadchodzący węgiel rozdzielony został sprawiedliwie w myśl rozporządzeń namiestnictwa, które niebawem zostaną ogłoszone (karty węglowe i karty poboru węgla), stawianie ewentualnych wniosków, tudzież wydawanie opinii dla użytku magistratu i obrady nad organizacyjnymi środkami co do celowego zaopatrzenia miasta w węgiel.

Ponadto miejska komisya węglowa zbiera się w pierwszej połowie każdego miesiąca, bada wszystkie podania, które petenci wnoszą przez miejskie subkomisye węglowe i wyznacza wysokość miesięcznego zapotrzebowania opału dla miasta według następujących grup:

Dla urzędów parafialnych i klasztorów, dla osób prywatnych według dzielnic, dla zakładów humanitarnych, dla kuchni wojennych i obywatelskich, oraz dla domów ubogich, dla szkół miejskich, dla instytucyj prywatnych, dla drobnego przemysłu, dla hoteli i pensyonatów, restauracyj, cukierni, piekarń i domów z centralnem ogrzewaniem, dla szpitali i łaźni.

Subkomisye miejskie.

Magistraty miast Lwowa i Krakowa mają utworzyć o podobnym składzie subkomisye miejskie węglowe dla poszczególnych okręgów miejskich.

Subkomisya miejska węglowa bada wniesione podania konsumentów i przedkłada je po zaopiniowaniu miejskiej komisyi węglowej, nadto bada zażalenia co do rozdziału i przedkłada ewentualne wnioski miejskiej komisyi węglowej, której podlega.

Najdalej 20 każdego miesiąca przedkłada powiatowa, względnie miejska komisya węglowa zestawienie zapotrzebowania węgla krajowego w powiecie (mieście Lwowie i Krakowie) na przeciąg następnego miesiąca namiestnictwu (krajowemu Urzędowi gospodarczemu), celem uzyskania przydziału kontyngentu powiatowego przez krajową komisyę węglową na następny miesiąc.

Krajowa komisya węglowa przy namiestnictwie zbiera się po 20 każdego miesiąca i ustala na podstawie nadesłanych z całego kraju wykazów zapotrzebowania i podań, przy uwzględnieniu stojących do dyspozycyi ilości węgla krajowego, wysokość kontyngentu miesięcznego dla każdego powiatu i dla każdej grupy.

Kronika.

Kraków, 17 listopada.

Pełne posiedzenie zarządu głównego i rady nadzorczej T. S. L. rozpoczyna się w sobotę, dnia 17 b. m., w lokalu T. S. L. przy ulicy św. Anny l. 5. Na niedzielę, godzinę 10 rano, zapowiedziano nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Edmunda Klemensiewicza w kościele św. Anny, poczem odbędzie się poświęcenie Domu T. S. L., ofiarowanego Towarzystwu przez ś. p. Edmunda Klemensiewicza.

Wolne posady nauczycielskie w szkołach T. S. L. W Morawskiej Ostrawie wolne są nauczycielskie posady wydziałowe z 1, 2 i 3 grupy, oraz kilka posad w klasach ludowych, w szkole ćwiczeń w Białej, kilka posad dla nauczycieli. Podania (bez templi) wnosić należy do zarządu głównego T. S. L. Kraków, ulica św. Anny l. 5. Tam też zasięgnąć można bliższych informacyj co do warunków.

Zgon ś. p. Franciszka Skrzyniarza. Wczoraj około godziny 4 po południu umarł nagle na udar serca na placu Dominikańskim, śpiesząc do zajęć biurowych, ś. p. Franciszek Skrzyniarz, st. radca magistratu krakowskiego, naczelnik wydziału ekonomicznego. Wezwany lekarz stwierdził zgon z powodu udaru serca.

Ś. p. Franciszek Skrzyniarz należał do najstarszych urzędników magistratu krakowskiego. Nagły zgon jego, przyspieszony nadmiarem zajęć w czasie wojny w magistracie, wywołał szczery żal zarówno w kołach radców miejskich, jak i wśród obywatelstwa krakowskiego, wśród którego ś. p. Franciszek Skrzyniarz był znaną osobistością.

Wiec urzędników i profesorów w Krakowie. — Z końcem bieżącego miesiąca odbędzie się w Krakowie wielki wiec aprowizacyjny urzędników wszystkich kategoryj, oraz profesorów szkół średnich. Porządek obrad obejmować będzie sprawę zaopatrzenia rodzin urzędniczych w odzież, bieliznę, obuwie, oraz sprawę dostarczania artykułów żywności i opału.

Inscenizacya »Powrotu Odysa«. Celem uzyskania autorytatywnych wskazówek co do trudnych zagadnień stylowej inscenizacyi dzieła St. Wyspiańskiego, zwróciła się dyrekcya naszego teatru do profesora hellenistyki na uniwersytecie Jagiellońskim, dra Tadeusza Sinki, który też jest — jak wiadomo — gorącym wielbicielem i wytrawnym znawcą twórczości Wyspiańskiego, autorem znakomitej książki: »Antyk Wyspiańskiego«, uwieńczonej ostatnio przez Akademię umiejętności.

Profesor Sinko z gotowością szczerego miłośnika piękna a kompetencyą znawcy udzielił reżyserowi sztuki, p. Sosnowskiemu, szereg cennych wskazówek, opartych o najnowsze zdobycze wiedzy hellenistycznej. — Dzięki tym wskazówkom i udzielonej bogatej bibliotece wzorów, wystawa »Powrotu Odysa« będzie mogła uniknąć banalnej przeciętności dawnych teatralnych pojęć o Grecyi: będzie mogła stanąć przed widzem w postaci autentyczniejszej, która równocześnie jest i bardziej malowniczą od dawnej stereotypowej bieli attyckiej.

Z teatru ludowego. (»Lalka« Audran'a). Najmelodyjniejsza ta może z po-offenbachowskich operetek ma właściwość wszystkich dzieł prawdziwego w zakresie swej twórczości talentu; nie starzeje się, mimo, że przeszła nad nią fala czasu i różnych wydarzeń, nie wyłączając wielkiej wojny. To też jakkolwiek tylokrotnie już grano ją w Krakowie, zgromadziła wczoraj pełną salę w teatrze ludowym, którego kierownictwo miało dobry pomysł wznowienia tego dzieła. Przyczyniły się do tego widniejące na afiszu nazwiska: Miłowskiej, jako wykonawczyni tytułowej roli, i Lelewicza. Ten ostatni w roli Leremois, p. Minowicz, jako baron Chanterelle, oraz p. Kalinowski (Hilarjus, fabrykant lalek) tworzyli trójkę, która napełniała teatr atmosferą wesołości. Grająca i śpiewająca z wielkim wdziękiem p. Miłowska miała dzielnego partnera w p. Millerze w roli Lancelota, a znakomitą żoną Hilarjusa była p. Zimajer. Wogóle całe wykonanie operetki pod sprężystą i doświadczoną reżyseryą p. Lelewicza szło składnie i z werwą. Osobna wzmianka należy się artyście-malarzowi p. Z. Pronaszce, który w zakresie skromnych środków sceny ludowej stworzył inscenizacyę interesującą i pełną smaku. *St. M.*

Zebranie krakowskiego Koła Towarzystwa Historycznego odbędzie się we wtorek, dnia 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali seminaryum filozoficznego (Biblioteka Jagiellońska, parter). Porządek dzienny: 1) Odczyt dra Stanisława Tomkowicza: »Polska a kultura artystyczna europejska« 2) Komunikat profesora Franciszka Bujaka: »Parę słów o »Historyi ustroju Polski« Stanisława Kutrzeby«.

W »Czytelni Towarzyskiej« odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m., o godzinie 3½ po południu walne zgromadzenie członków.

O mąkę na opłatki wigilijne. Wobec zakazanego wolnego obrotu zbożem i mąką, kościelni krakowscy zwrócili się przed miesiącem do namiestnictwa z prośbą o przydzielenie im odpowiedniej ilości mąki na wypiekanie opłatków. Prośbie tej odmówiono. Wówczas interesowani udali się gremialnie do książęco-biskupiego konsystorza i za jego pośrednictwem wnieśli do namiestnictwa te same prośby, potwierdzone, jak poprzednio, przez poszczególne urzędy parafialne i konsystorz. Przedwczoraj jednak odpowiedziano im, że mąki na opłatki tego roku bezwarunkowo nie dostaną.

Odmowa ta dotyka boleśnie setki, tysiące rodzin, dla których tradycyjny opłatek wigilijny był integralną częścią uroczystości Bożego Narodzenia. W obecnym okresie wojennym miał opłatek jeszcze głębsze symboliczne znaczenie dla tych, co w rowach strzeleckich, zdala od rodzin — jedynie łączą się ze swoimi najbliższymi, łamiąc w wieczór wigilijny załączony w listach opłatek.

Trudno uwierzyć, żeby kompetentne czynniki miały zlekceważyć tradycyę i odmówiły wydania tych kilku, czy kilkunastu worków mąki na wypiek opłatków. Raczej chcemy przypuszczać, że dołożą wszelkich starań, by niemiła ta sprawa została jak najwcześniej załatwiona w myśl uzasadnionych pragnień tysięcy publiczności polskiej.

Skargi na kuchnię obywatelską. Jak nam donoszą, wczoraj na kolacyę w miejskiej kuchni obywatelskiej na placu Franciszkańskim podawane były ziemniaki ze sosem ziemniaczanym. Kolacya taka kosztowała 1 koronę. W mieście można tą samą potrawę z omastą dostać za 80 hal.

Zapytujemy, jaką pomoc dają kuchnie niezamożnym, przez wojnę zrujnowanym obywatelom?

Resztki stopionych świec parafinowych i woskowych (sople i odpadki), zbierane w kościołach i domach prywatnych, pragnie stale nabywać Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, ulica Straszewskiego l. 28, dla podtrzymania produkcyi zabawek lanych we formach z parafiny i z wosku. Dotychczas wszystkie te zabawki pochodziły z zagranicy. Obecnie Liga Pomocy przemysłowej zorganizowała także i ten dział zabawkarstwa w Krakowie.

Ze statystyki i działalności »Oezeg'u«. Jak wiadomo, t. zw. »Oezeg« (»oesterreichische Zentral Einkaufsgesellschaft«), którego działalność oświetlił wiceprezydent miasta Krakowa Federowicz na Radzie miejskiej, posiada monopol importu środków żywności z zagranicy do Austryi i ma za zadanie rozdział importowanych towarów wewnątrz państwa w myśl wskazówek państwowego Urzędu wyżywienia w Wiedniu. Wiadomo też, że »Oezeg«, sprowadziwszy w czasie od 1 lipca 1916 roku do 30 czerwca 1917 roku do Austryi środków żywności za około 600 milionów, przydzielił Galicyi z tego zaledwo 1 niespełna 1 (jeden) procent.

Obecnie »Oezeg« zamieszcza w »N. Fr. Presse« z 11 b. m. sprawozdanie ze swej czynności za czas od 1 lipca 1917 roku do 1 października 1917 roku, z którego okazuje się, że w czasie tym rozdzielił w państwie towarów za 42 milionów koron, a między innymi przeszło 9,500.000 kg. mięsa, 8,500.000 kg. tłuszczów, 723 wagonów jarzyn, 870.000 kg. marmolady, 1,250.000 kg. suszonych śliwek i powideł, 2,220.000 kg. sera i t. d.

Otóż zapytujemy Koło polskie, ile środków żywności, rozdzielonych w trzecim kwartale b. r. w państwie za łączną kwotę 142,000.000 K, a w szczególności, ile z wymienionych wyżej poszczególnych towarów otrzymał nasz kraj i czy i jakie przedsięwzięło ono u ministra Höfera kroki dla uzyskania dla Galicyi sprawiedliwego przydziału?

Oszustwa tytoniowe. Wczoraj aresztowała policya krakowska byłego tapicera, 38-letniego Andrzeja Starca, pod zarzutem oszustw przy fikcyjnych dostawach tytoniu. Aresztowany opowiadał cuda znajomym palaczom o pewnym oficerze, który rzekomo często przyjeżdżał do Krakowa z rumuńskiego frontu i przywoził z sobą ogromne zapasy tytoniu. W fikcyjnej sprzedaży pośredniczył aresztowany. Palacze dawali pieniądze, szli z nim pod wyznaczoną kamienicę, do której »dostawca« wchodził i znikał tylnem wyjściem, zostawiając przed główną bramą łatwowiernych amatorów rumuńskiego tytoniu bez pieniędzy i papierosów. — Wczoraj jednak pewna energiczna kobieta dopadła oszusta i oddała go w ręce policyi. Oszustów podobnych uwija się kilku po Krakowie. Naciągają oni w różny sposób publiczność.

Znowu konfiskata nici. Policya podgórska skonfiskowała wczoraj zapasy nici do szycia u kupca Wolfa Gängera przy ulicy Kościuszki w Podgórzu. Nici tych było razem 1.562 szpulek. Sprawa oddaną będzie krakowskiemu sądowi.

Należy podnieść z uznaniem, że ekspozytura policyi w Podgórzu rozwinęła w ostatnich tygodniach niezwykle intensywną akcyę w celu tępienia lichwy żywnościowej i handlu łańcuszkowego i może wykazać się w tym kierunku znacznymi rezultatami. Jak wiadomo bowiem, wykryła już kilka tajnych magazynów nici, oraz fabryk mydła, produkowanego z masła.

Handel łańcuszkowy cukrem. Policya podgórska wpadła wczoraj na trop łańcuszkowego handlu cukrem w Podgórzu; uprawiała go niejaka Mina Bäckerowa, zamieszkała przy ulicy Krakusa l. 8, biorąc po 8 K za kilogram cukru bez kart. W czasie rewizyi znaleziono u niej jeszcze 61 kilogramów cukru.

Tajna fabryka sacharyny. Ubiegłej nocy wykryła policya krakowska w domu pod l. 1 przy ulicy Skałecznej w mieszkaniu Joska Schultza, pochodzącego z Warszawy, i szwagra jego Joska Hoeniga z Chmielnika w Królestwie Polskiem, tajny skład sacharyny, którą wywozili do Królestwa Polskiego. Fabryka ich mieściła się w piwnicy domu pod l. 7 przy ulicy Izaaka na Kazimierzu. We fabryce znaleziono całą masę sacharyny, przygotowanej do wywozu, a w piwnicy wykryto części składowe maszyn do wyrabiania tego artykułu. Ponadto znaleziono u nich pakę z rękawiczkami wełnianemi. Towary skonfiskowano, a właścicieli aresztowano.

Atak szału. Żołnierz Herman Weissman wywołał wczoraj w przystępie szału na ulicy Floryańskiej ogromne zbiegowisko. Szaleniec zaczął bić przechodniów i wygrażać, wkońcu zdołano go jednak ubezwładnić i odwieść na klinikę psychiatryczną.

Z kraju.

Tarnów, 14 listopada. (Z Rady miejskiej: Przeciw policyi wojskowej. — Sprawa aprowizacyi miasta. — Brak węgla w szkołach średnich. — Konfiskaty. — Teatralia).

Pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila odbyło się z początkiem bieżącego tygodnia posiedzenie Rady miejskiej. Przed przystąpieniem do porządku dziennego burmistrz dał wyraz radości z powodu ocalenia cesarza nad Isonzo; słów burmistrza wysłuchała Rada w stojącej postawie. Następnie po odczytaniu protokółu burmistrz zawiadomił radnych o powzięciu na posiedzeniu wydziału Rady powiatowej przychylnej uchwały dla zaciągnięcia przez miasto 3½-milionowej pożyczki, oraz prosił o powzięcie uchwał w kierunku zasilenia funduszu zapomogowego dla biednej dziatwy kwotą 500 koron i obesłania zjazdu, który się ma odbyć 24 i 25 b. m. w Krakowie w sprawie aprowizacyi miast. Uchwały powzięto, a na Zjazd krakowski wybrano burm. dra Tertila, wiceburm. dra Mütza i profesora Wojciechowskiego.

Z kolei prof. Wojciechowski omówiwszy obecną działalność policyi wojskowej w Tarnowie, która wbrew ustawie zasadniczej spełnia władzę jurysdykcyjną nad ludnością cywilną bez współdziałania magistratu, względnie komisarza policyi miejskiej, uczynił wniosek nagły pod adresem prezydyum miasta w kierunku poczynienia energicznych starań, by w interesie autonomii miejskiej i mieszkańców postarał się u właściwych władz wojskowych o usunięcie tego bezprawnego stanu rzeczy. Wniosek poparli pp. Styliński i dr Mütz, podnosząc zupełny niemal zanik bezpieczeństwa publicznego w mieście, poczem wniosek uchwalono.

Sprawę aprowizacyi miasta referował prof. Wojciechowski. Mowca, przedstawiwszy ponure stosunki aprowizacyjne, a zwłaszcza brak mąki, zupełny brak tłuszczów i masła, jaj, brak mleka i jego niesłychana drożyzna (litr dochodzi do 2 kor. 20 hal.), oraz brak węgla i drzewa opałowego, postawił szereg wniosków w kierunku przywrócenia normalnej racyi chleba, przydzielenia powiatów bogatszych, jak dąbrowski, pilzneński etc. do Tarnowa, sprzedawania skonfiskowanych w Tarnowie towarów tarnowskiej publiczności i konsumom, przeprowadzenia szeregu rewizyj u kupców, ukrywających towary, oraz poczynienia energicznych starań u władz, aby towary a względnie produkty spożywcze dopuszczano do Tarnowa. Panują u nas bowiem tego rodzaju stosunki, że z Tarnowa wywozi się produkty masami, a niczego się do miasta nie wpuszcza. W dyskusyi zabierali głos radni: Dr Mütz, dr Tertil, Silberpfennig, Styliński, dr Merz i Margulies. Wszyscy mowcy stwierdzili, że Tarnów pod niejednym względem znajduje się w anormalnem położeniu, że brak wszystkiego, a szczególnie tłuszczów i węgla i że ratunek jest konieczny. Zgodzono się na propozycyę dra Tertila, by wnioski prof. Wojciechowskiego oddano specyalnej komisyi, która będzie miała za zadanie przygotować postulaty na zjazd w Krakowie. Komisyę wybrano, oraz uchwalono na wniosek r. Marguliesa podziękowanie starostwu, względnie komisarzom: Baczewskiemu i Porembalskiemu za starania o aprowizacyę miasta.

W końcu załatwiono pismo prezydyum namiestnictwa w sprawie udzielenia gminie Tarnowa zaliczki zwrotnej na wydatki administracyjne w kwocie 90.000 koron, oraz załatwiono przychylnie prośbę dra Walczyńskiego, naczelnego lekarza miejskiego, o policzenie mu do emerytury lat wojennych podwójnie.

Dochodzą nas skargi ze strony rodziców na nieopalanie budynku gimnazyum I., w którym mieszczą się oba gimnazya. Opalanie odbywa się z powodu oszczędności co drugi dzień, co naturalnie jest niewystarczającem. Nie potrzeba dowodzić, że tego rodzaju oszczędności, dokonywane na zdrowiu uczniów i profesorów, są niedopuszczalne, ze

Sprawę tę gorąco polecamy Radzie szkolnej krajowej.

Na stacyi kolejowej w Tarnowie przytrzymano trzy wagony zapałek, które z dalekiego zachodu dążyły przez Tarnów do Budapesztu, widocznie dla skrócenia drogi. Towar bezzwłocznie skonfiskowano i oddano go trzem sklepom do rozsprzedaży pomiędzy publiczność. Równocześnie skonfiskowano jaja, przeznaczone dla miasta, a to dlatego ponieważ pod jajami znajdowało się ukryte ziarno. Rozumiemy konfiskatę ziarna, którego dowozić nie wolno, natomiast nie rozumiemy konfiskaty jaj.

W sali „Teatru Nowego" wystawiono 11 b. m. „Aszantkę" Perzyńskiego. Rolę tytułową odegrała z wielkiem artystycznem zacięciem i psychologicznem pogłębieniem, zwłaszcza w 2-ch pierwszych aktach, p. Zaleska, osiągając sukces zupełny. Rolę Lońskiego doskonale zagrał p. Stępowski, barona Kręckiego p. Baranowski, p. Lubartowskiej p. Sumperowa, Violę p. Piotrowska, Franka kelnera p. Ossoliński, Jana p. Mroczkowski. Całość wypadła bez zarzutu. Popołudniowe przedstawienie wypełniły „Grube ryby" Bałuckiego, w których w roli Ciaputkiewicza wystąpił p. Kozłowski ze Lwowa.

Z Zakopanego donoszą nam: Dzięki staraniom starostwa w Nowym Targu, otwarta będzie wojenna kuchnia obywatelska w domu Stowarzyszenia św. Zyty najpóźniej 25 listopada b. r.

Z Królestwa Polskiego.

Hołd Wołynia dla Najj. Rady Regencyjnej. — Z Wołynia wysłano adres następujący:

»Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej, Najwyższej Władzy państwowej polskiej dzierżycielce, organizacye społeczne okupowanego Wołynia składają hołd. W tej wiekopomnej chwili, gdy wśród straszliwych zmagań wojny światowej ziścić się ma wielkie święto sprawiedliwości dziejowej, serca nasze i myśli zwracają się ku Wam, którzyście z woli Opatrzności ujęli w swe dłonie kierownictwo losami zmartwychwstającego państwa polskiego. Wraz z całą Polską pragniemy i my, synowie ziemi wołyńskiej, z wnętrza serc naszych wyrazić Ci, Najdostojniejsza Rado, naszą najgłębszą cześć i przywiązanie.

Komitet obywatelski powiatu włodzimierskiego. Komitet ratunkowy powiatu kowelskiego. Chrześcijański komitet ratunkowy miasta Kowla. Polska Macierz Szkolna na Wołyniu. Rzymsko-katolickie Towarzystwo dobroczynności we Włodzimierzu«.

Jak się dowiadujemy, poczta w Lublinie nie przyjęła tej depeszy.

Medal na cześć... »ogonka«. Wśród różnych »pamiątek wojennych«, które nie tylko w Krakowie, ale i w Warszawie ukazują się w ilości, wzrastającej niezwykle szybko, wyróżnia się oryginalnością, choć nie wzniosłością, jeden z pomysłów warszawskich — medalu na cześć... »ogonka«. Medal przedstawia się następująco. Przed sklepem komitetowym stoi sławetny »ogonek«, a w drzwiach sklepu milicyant. Kompozycya nieskomplikowana, lecz ilustrująca wymownie oryginalny w swoim rodzaju nabytek wojny. U góry mamy napis: »Sklep sekcyi żywnościowej m. Warszawy Nr 1«, a niżej: »1915, 1916, 1917...«

U dołu wymowny dopisek: »Ogonek«. Ta apoteoza »ogonka« jest niezamierzoną może, ale wymowną satyrą na »ducha czasu« wielkiej wojny.

Ze świata.

»Czeskie serce«. Jak donosiy »Narodni Listy«, w Pradze, pod nazwą »Czeskie serce«, powstała centralna organizacya, której zadaniem jest ulżyć według możności czeskim dzieciom, cierpiącym wskutek wojny moralnie i materyalnie. Organizacya ma zostać rozszerzoną także na ziemie morawskie i śląskie. Obecnie »Venkow« dowiaduje się, iż w ciągu pierwszych pięciu dni składki wynoszą przeszło 100 tysięcy koron, wobec czego istnieje nadzieja, że wkrótce uda się zebrać fundusze milionowe, tem bardziej, iż wielkie banki biorą czynny udział w tych składkach.

Dola robotników polskich w Niemczech. W wieczornem wydaniu berlińskiej „Deutsche Tageszig". nr 572 z dnia 8 b. m., znajdujemy następujące ogłoszenie:

Zamiana.

50 polskich robotników (20 mężczyzn, 30 dziewcząt) pragnę wymienić za tyluż innych. Zgłoszenia pod „L. Y. 85.28?a" do wydawnictwa tegoż pisma.

A zatem — zaznacza słusznie „Berl. Tagebl." — 50 osób, starannie podzielonych na 20 mężczyzn i 30 dziewczyn wystawia się na zamianę, jak zwykle bydło się zamienia. O zdanie ludzi tych z pewnością tak samo nie pytano, jak nie pyta się wołów pociągowych lub krów. Spodziewamy się, że w sprawę tę wejrzą czynniki kompetentne i zapobiegną zgorszeniu, które rani duszę już nietylko Polaka, ale każdego uczciwego człowieka.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

W sobotę, dnia 17 b. m. (wznowienie): »Przed ślubem« Zalewskiego.

W niedzielę dnia 18 b. m., po południu: »Nigdy za późno« Bernsteina i Wolffa; wieczorem: »Murzyn« Szaniawskiego.

W poniedziałek, dnia 19 b. m.: »Carewicz« Gabryeli Zapolskiej.

Repertoar miejskiego teatru ludowego przy ul. Rajskiej.

W sobotę, dnia 17 b. m., po południu: »Glejt«: wieczorem: »Lalka«.

W niedzielę, dnia 18 b. m., po południu: »Tricoche i Cacolet«; wieczorem: »Przekupka warszawska«.

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 listopada.

Dodatek dla nauczycieli.

Na początku wczorajszego posiedzenia dokonała Izba wyboru członka delegacyi z Istryi. Wybrano posła L a g i n ę, zastępcą Spincica.

Następnie prezydent ministrów S e i d l e r oświadczył, że w celu uniknięcia nieporozumień rząd uznaje za stosowne stwierdzić, że pragnie bezzwłocznie uczynić zadość uchwale Izby posłów co do przyznania 70 mil. na dodatki na zakupy dla nauczycieli ludowych i wydziałowych. (Oklaski). Uznając, że ciężkie położenie wszystkich bez wyjątku nauczycieli wymaga bezzwłocznego zaradzenia, rząd wydał telegraficznie władzom szkolnym krajowym wskazówki (oklaski), aby jaknajrychlej uzupełniono materyał, który ma stanowić podstawę do zestawienia klucza rozdziału, jakiego sobie życzy Izba. Należy się spodziewać, że prace przedwstępne będą ukończone szybko, tak, że według wszelkiego prawdopodobieństwa można liczyć na wypłatę dodatków w terminie zamierzonym przez Izbę. Co prawda zwłoka mogłaby powstać wskutek tego, że dla każdego kraju koronnego musi istnieć uchwała zarządu krajowego, podlegająca najwyższemu zatwierdzeniu. Aby jednak zapobiec odwłoce, rząd zaprosi przedstawicielstwa krajowe, aby bezzwłocznie powzięły potrzebne zasadnicze uchwały. Potem za pośrednictwem ministra oświaty rząd uprosi cesarza o ogólne upoważnienie najwyższe dla zatwierdzenia tego rodzaju uchwał. (Oklaski). Rząd mniema, że przez to oświadczenie uwzględnił życzenia Izby i sądzi, że ze swej strony zarządził wszystko, aby jaknajprędzej złagodzić niedolę nauczycieli. (Huczne oklaski).

Następnie Izba prowadziła dalej obrady nad projektem ustawy o zwalczaniu gruźlicy i chorób wenerycznych.

Wiedeń, 17 listopada.

W ciągu dyskusyi p. Lew L e w i c k i omawiał stosunki panujące w Galicyi i określił opiekę nad tuberkulicznymi jako zupełnie niedostateczną. Podkreślił konieczność zreformowania tej opieki z gruntu. Ze względu na stosunki narodowościowe należałoby urządzić jak najszybciej kursa na uniwersytecie wiedeńskim dla wykształcenia sióstr, opiekujących się chorymi. Dla wsi ukraińskich mogłyby wchodzić w rachubę tylko pielęgniarki ukraińskie.

P. dr B o b r o w s k i wykazuje w swej mowie, że państwo dla podobnej akcyi wogóle nie było przygotowane i że rząd dopiero w trzecim roku wojny uznał za rzecz konieczną zająć się tą sprawą. Chociaż akcya rządu podjęta jest w spóźnionym terminie, przecież należy ją uznać. Musi być jednakowoż odpowiednio rozszerzoną, a przedewszystkiem dotyczyć kraju tak ciężko przez wypadki wojenne dotkniętego, jak Galicya.

O zwalczeniu i leczeniu chorób wenerycznych w Galicyi nie ma mowy, skoro lekarzy specyalistów systematycznie wysyła się do służby w innych krajach koronnych i przenosi do szpitali wojskowych. Rząd musi mieć na oku potrzeby zdrowotne ludności cywilnej i dla zwalczenia ogromnie rozszerzonych chorób wenerycznych pozostawić tubylczych lekarzy specyalistów w kraju, zwłaszcza w wielkich miastach. Tuberkuloza już przed wojną decymowała ludność w Galicyi. Liczba śmiertelności wzrosła w czasie wojny. Mowca przedstawia statystykę ze szpitali krakowskich i wykazuje, że krajowi grozi wyludnienie, jeżeli nie przyjdzie do energicznej akcyi. Niestety, jej dotąd w Galicyi nie widać. Koron szesnaście milionów dał rząd w r. b. dla zwalczania tuberkulozy, z czego Galicya otrzymała sto pięćdziesiąt tysięcy, zresztą tylko z grzeczności dla arcyksiążęcego sanatoryum w Rajczy. Kraj, liczący 8 milionów ludności, w którym z ogólnej śmiertelności w Austryi wskutek tuberkulozy przypadało 27%, kraj, który w tej wojnie poniósł największe ofiary, na polu zwalczania tuberkulozy został formalnie wyodrębniony. Tutaj najjaskrawiej dokumentuje się niesprawiedliwe i nierównomierne traktowanie kraju ze strony rządu.

Mowca wskazuje, jak ważnem jest dla leczenia tuberkulozy należyte odżywienie ludności. W Galicyi panuje teraz niedostateczne odżywianie z powodu ogołocenia kraju ze środków żywności. Niektóre miasta nie dostają całymi tygodniami chleba za karę, że rolnicy nie dostawili odpowiedniej ilości zboża. Istnieje brak mleka z powodu wykupna krów i niedostatku paszy dla bydła. Dowozu mleka dla Krakowa z Królestwa Polskiego zakazały władze okupacyjne, chociaż przed wojną większa część zapotrzebowania stamtąd była pokrywana. Wskutek tego nie można zwalczać odpowiednio tuberkulozy. Dalej mowca wskazuje na zniszczenie domostw wskutek wojny i podnosi, że nawet centrala odbudowy nie zdoła usunąć braków. Ze względu na hygienę szkół domaga się mowca jaknajrychlejszego opróżnienia szpitali i koszar, urządzonych w budynkach szkolnych.

Mowca omawia traktowanie lekarzy, przydzielonych do wojska, a omawiając stosunki, wytworzone tuberkulozą i syfilisem, tudzież innymi chorobami zaraźliwemi, dochodzi do bilansu, że na 100.000 chorych jest przeszło 30.000 wypadków śmierci, z powodu chorób zaraźliwych. Na polu zwalczania tych chorób rząd i jego organa nie dorosły do zadania. Energiczna i szybka interwencya w całym kraju jest rzeczą nieodzowną. Domagamy się — powiada mowca — natychmiastowego utworzenia ministerstwa zdrowotności, wydatnej pomocy materyalnej dla sanitarnej odbudowy wszystkich przez wojnę zniszczonych krajów i oczekujemy, że rząd naprawi ciężkie błędy lat poprzednich, które spowodowały setki tysięcy niepotrzebnych i niewinnych ofiar.

P. J a n k o w i c z postawił w ciągu swych wywodów imieniem p. Sterna rezolucyę, wedle której rozmieszczeni w rozmaitych częściach monarchii uchodźcy, ze względów hygienicznych po końcu marca 1918 roku mają być pozostawieni w dotychczasowych miejscach pobytu i udzielane mają im być nadal zapomogi zaś w międzyczasie ich domostwa mają być odbudowane zgodnie z wymogami hygieny.

Następnie Izba przyjęła wnioski komisyi zdrowotności i postawiono w ciągu dyskusyi rezolucye przydzieliła dotyczącej komisyi.

Potem przyszedł pod obrady wniosek komisyi f i n a s o w e j co do wydania ustawy w sprawie należytości od zakładów przy totalizatorze i bookmacherów, jakoteż w sprawie zarządzeń dla stłumienia potajemnie zawartych zakładów.

Minister skarbu przedstawił zasadnicze wątpliwości co do systemu, proponowanego przez komisyę, w którym dopatruje się nowości gospodarczej i państwowo-finansowej.

P. K u r a n d a postawił wniosek o odesłanie projektu ustawy z powrotem do komisyi finansowej.

Sprawozdawca oświadczył się za wnioskiem Kurandy, który zostaje odrzucony 66 przeciw 54 głosom. Wniosek komisyi przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

P. M a t a k i e w i c z referował następnie imieniem komisyi dla spraw zapomogowych o projekcie ustawy w sprawie zarządzeń o p i e k i n a d i n w a l i d a m i c y w i l n y m i, ich rodzinami, wdowami i sierotami po nich. Referent dziękuje ministrowi spraw zewnętrznych za obietnicę, że rząd z udzielonego mu pełnomocnictwa jak najpełniej skorzysta i postanowienia ustawy zastosuje także do pozbawionych środków krewnych tych obywateli państwa, którzy przez nieprzyjaciela pod zarzutem szpiegostwa zostali zabici. Prosi o przyjęcie ustawy, która w drugiem i trzeciem czytaniu zostaje przyjęta bez zmiany.

Przyjęto następnie ustawę w sprawie użycia części nadwyżek budżetowych wspólnych kas sierocych, dalej sprawozdanie komisyi prawniczej o ces. rozp. w sprawie przyznania zabezpieczenia pupilarnego dla zapisów dłużnych pożyczek ciał autonomicznych, dalej z małemi zmianami przyjęto wniosek zgłoszony przy prowizoryum budżetowem w sprawie udzielenia sumy do 100.000 koron dla utworzenia funduszu kredytu i pomocy przemysłowej, poczem rozpoczęły się obrady nad sprawozdaniem komisyi konstytucyjnej o przedłożeniu rządowem, mocą którego z okazyi utworzenia ministerstwa opieki socyalnej ustawowe postanowienia co do zakresu działania poszczególnych ministerstw ulegają zmianie. Po przemowie sprawozdawcy, obrady przerwano.

Następne posiedzenie we wtorek dnia 20 listopada.

Interpelacya w sprawie dziennikarzy polskich.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Wiedeń, 17 listopada.

Między interpelacyami jest interpelacya p. hr. Bawerowskiego w sprawie traktowania próśb o zwalnianie z wojska dziennikarzy polskich.

Zapłata za szkody wojenne.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Wiedeń, 17 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi odbudowy, przewodniczący imieniem podkomitetu zdał sprawę o wnioskach dra Loewensteina i innych, jakoteż o rezolucyach dra Wróbla w sprawie zastosowania ustawy o świadczeniach wojennych i zapłaty szkód wojennych.

M i n i s t e r o b r o n y k r a j o w e j C z a p p o ś w i a d c z y ł z a s a d n i c z ą z g o d ę r z ą d u n a z a p ł a t ę z a s z k o d y w o j e n n e. Wniesienie ustawy musiałoby być odłożone dopiero na czas, kiedy rokowania rozpoczęte z rządem węgierskim będą ukończone. Rząd austryacki z całym naciskiem przyspieszy te rokowania, a uchwałę komisyi w tym duchu, że szkody wojenne mają być pokryte ze wspólnych funduszów powita rząd ze swego stanowiska tylko z radością.

Po przemówieniach posłów, między innymi dra Stesłowicza, Matakiewicza, Reizesa i Wróbla, jakoteż ministra Homanna, przyjęto wniosek dr Wróbla, by sprawozdanie przewodniczącego i wywody ministra obrony krajowej wydrukować.

Nominacya tajnych radców.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Wiedeń, 17 listopada.

Wiener Ztg.« donosi:

Cesarz zamianował tajnymi radcami ministrów Wimmera, Czappa i Twardowskiego.

Stosunki handlowe Królestwa z Austro-Węgrami.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Lublin, 17 listopada.

Według doniesień dzienników z Warszawy, wyjechali w ostatnich dniach warszawscy kupcy do Austryi i Węgier, aby nawiązać stosunki handlowe z tamtejszymi kupcami. Dzienniki notują równocześnie zwyżkę kursu korony w warszawskim obiegu pieniężnym.

Podwyższenie cen biletów kolejowych.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Wiedeń, 17 listopada.

Ze względu na nadzwyczajne stosunki, wywołane wydarzeniami wojennemi, zaprowadzą się od dnia 1 grudnia b. r. w komunikacyi osobowej austryackich kolei państwowych 50-procentowy dodatek do istniejących obecnie taryfowych cen jazdy. Wolne od tego dodatku pozostają karty robotnicze tygodniowe i powrotne, jakoteż karty miesięczne uczniów.

Mimo podwyższenia taryfy będą ceny jazdy na austryackich kolejach państwowych po części przecież tańsze, niż nowe ceny jazdy na kolejach węgierskich, oraz na kolejach niemieckich.

Roczne karty, wydane na rok 1917, mogą być używane aż do upływu swojej ważności bez dodatku.

Klęska Kiereńskiego.

Sztokholm, 17 listopada.

Jeden z fińskich dzienników pisze:

Klęskę wojsk Kiereńskiego spowodował garnizon w Rewlu, który wpadł tym wojskom na tyły.

Natomiast Moskwa jest dla Lenina stracona.

Londyn, 17 listopada.

Dzienniki donoszą z Petersburga:

Wojska Kiereńskiego ściągnęły się w pobliże Petersburga.

W Kijowie walki przybierają coraz większe rozmiary.

Zjednoczenie partyj.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 17 listopada.

„Aftonbladet" dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że bolszewicy zjednoczyli się z innemi partyami socyalistycznemi, aby rewolucyę uratować przed Kiereńskim, Kaledinem i Korniłowem.

Nowy rząd ma niebawem przedłożyć nowy program wraz z dokładną propozycyą pokojową.

Oświadczenie maksymalistów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 17 listopada.

Komisya dla spraw zagranicznych centralnego komitetu maksymalistów w Rosyi, ogłasza oświadczenie w sprawie zamierzonego przez nią prowadzenia rosyjskiej polityki, w którem twierdzą, że w y m i e n i o n a p a r t y a s t a w i a n a p o r z ą d k u d z i e n n y m z a w a r c i e p o k o j u, p o n i e w a ż n i e p r a g n i e a n i o d z i e ń p r z e d ł u ż y ć w o j n ę.

Oświadczenie to wskazuje na to, że rządy angielski, francuski, włoski i amerykański będą się prawdopodobnie sprzeciwiały wzięciu udziału w rokowaniach i zauważa, że rządy państw centralnych w każdym razie oświadczą gotowość rozpoczęcia rokowań. Przed wynikającym z tego niebezpieczeństwem, że państwa centralne rzucą swoje dywizye z frontu wschodniego na zachód, aby tam przełamać opór wojsk angielskich i francuskich, nie zdoła rosyjski proletaryat ochronić Francyi, Włoch i Anglii, pozostających dalej w walce. Natomiast musiałaby partya maksymalistów prowadzić wojnę w dalszym ciągu, gdyby państwa centralne miały zamiar przed rozpoczęciem rokowań pokojowych jednostronnie uregulować kwestyę polską, kurlandzką i litewską. Partya udziela poza tem wszystkim ludom Rosyi zupełną wolność co do decyzyi, czy pragną one żyć wspólnie z rosyjskim ludem, czy też od niego się odłączyć.

Rozprzężenie.

(Telefonem).

Budapeszt, 17 listopada.

»Az Est« donosi z Kopenhagi:

Z Petersburga nadchodzą dalej sprzeczne wiadomości. Pewnem jest jedno, a mianowicie, że w stolicy panuje zupełne rozprzężenie.

Przywrócenie połączenia z Petersburgiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 17 listopada.

„Svenska Telegram Byran" donosi:

Połączenie telegraficzne z Petersburgiem jest od dnia 15 b. m. godziny 4 po południu na nowo przywrócone.

Zamach stanu w Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 17 listopada.

(Doniesienie zast. Biura koresp.) Według doniesienia z Haparandy dokonali socyaliści w Finlandyi z pomocą żołnierzy zamachu stanu, obsadzili urzędy telegraficzne, zajęli wszystkie publiczne instytucye, rozwiązali Sejm, ogłosili stary socyalistyczny Sejm jako prawomocny i nowy senat pod przewodnictwem Fokoisa z wyłączeniem burżoazyjnych czynników. W kraju panuje wielkie wzburzenie i ogólnie obawiają się rozruchów. Także kolejarze biorą udział w strajku generalnym.

Kopenhaga, 17 listopada.

»Berliner Tidende« donosi z Haparandy:

Fińscy socyaliści zażądali od partyj mieszczańskich uznania ordynacyi państwowej, uchwalonej przez socyalistów 18 lipca dla Finlandyi. Ponieważ to żądanie zostało odrzucone, ogłoszono w całym kraju strajk powszechny, w który biorą udział także kolejarze.

Rada robotników i marynarzy w Helsingforsie oświadczyła, że generał-gubernator Niekrasow dostaje dymisyę.

Proklamowanie niezawisłej Besarabii.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Berno, 17 listopada.

Rosyjski współpracownik „Bundu" donosi: Kongres mołdawski żołnierzy, odbyty w Kiszyniewie, proklamował 6 listopada terytoryalną i polityczną niezawisłość Besarabii w ramach rosyjskiej polityki związkowej.

Koalicya wobec nowego rządu w Rosyi.

(Telefonem).

Berlin, 17 listopada.

»Hamburger Ztg.« donosi z Bazylei:

»Daily News« donoszą, że tekst tajnych traktatów, zawartych przez Rosyę z innemi państwami koalicyi, znajdował się już w poniedziałek w drukarniach państwowych, obsadzonych przez bolszewików. Wobec tego, że bolszewicy oświadczyli, iż traktaty te ogłoszą, zerwali ambasadorowie państw koalicyi nawiązane dopiero z nowym rządem stosunki i przygotowują się nawet do wyjazdu z Petersburga.

Konferencya koalicyi w Paryżu.

(Telefonem).

Berlin, 17 listopada.

»Vos. Ztg.« donosi:

Z powodu przesilenia gabinetowego we Francyi odbędzie się konferencya koalicyi w Paryżu z końcem b. m. lub z początkiem grudnia.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Berlin, 17 listopada.

Vossische Zeitung« donosi z Amsterdamu:

Wśród kół dyplomatycznych koalicyi w Londynie obiega wiadomość, że na żądanie Włoch kwestya pokoju ma być głównym przedmiotem obrad konferencyi koalicyjnej w Paryżu. Tylko Ameryka i Francya sprzeciwiają się temu. Przed konferencyą ma się odbyć tajna konferencya wstępna.

Nowy gabinet francuski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 17 listopada.

(Havas.) Wiadomości, które mają za sobą prawdopodobieństwo, podają następujący skład nowego gabinetu:

Przewodnictwo i wojna Clemenceau wraz z senatorem Joannetem, wewnętrzne sprawy Pams, zewnętrzne Pichon, sprawiedliwość Peret, skarb Lebrun, albo Klotz, handel Clementel, kolonie Augagneur, rolnictwo Deoria, oświata Laffere, marynarka Dokmer, aprowizacya Loucher, roboty publiczne Claveille, lotnictwo Jonnart.

Misya Clemenceau'a.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 listopada.

Wiadomość, że Poincaré powierzył Clemenceau'wi misyę utworzenia gabinetu, wywołała w tutejszych kołach politycznych wielkie zdziwienie. Clemenceau był bowiem zawsze najzaciętszym wrogiem Poincarégo i odmawiał mu stale wszelkich kwalifikacyj do godności prezydenta Francyi.

Dotąd niewiadomo, co skłoniło Poincarégo do powierzenia misyi utworzenia gabinetu najzaciętszemu wrogowi. Prawdopodobnem jest, że Poincaré zdając sobie sprawę z wzmagającego się coraz bardziej wśród ludu francuskiego pragnienia pokoju, zdecydował się powołać na czoło rządu Clemenceau'a, przyjaciela Anglii i zapalonego zwolennika wojny aż do ostatecznego i zupełnego zwycięstwa koalicyi.

Przesilenie w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 17 listopada.

Sprawozdawca parlamentarny »Westminster Gazette« pisze:

Jeżeli Lloyd George będzie obstawał przy postanowieniu obrania Paryża za siedzibę rady wojennej, prawdopodobnie wybuchnie poważne przesilenie polityczne. Posłowie mówią już o nowej politycznej kombinacyi.

Zjazd królów skandynawskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 17 listopada.

(Szwedzkie biuro telegraficzne). Na wniosek króla Gustawa zjadą się królowie szwedzki i norweski w Chrystyanii. Król Gustaw uda się tam w towarzystwie prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych 28 b. m., a wróci 30 b. m. Król Chrystyan duński odwiedzi w tych dniach króla Hakona; będą mu przy tem towarzyszyli prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych.

Masowa ucieczka z Wenecyi.

(Telefonem).

Berlin, 17 listopada.

»Bal. Tagblatt« donosi z Lugano:

W północnych Włoszech panuje dalej straszliwa panika. Ludność Wenecyi masowo ucieka do miast środkowych Włoch.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 17 listopada.

Powrót namiestnictwa do Lwowa.

Lwów. Wczoraj przybyła do Lwowa pierwsza partya Namiestnictwa z Białej. Przybyło ogółem około 800 osób. Mianowicie przybyła komisya zasiłkowa i departamenty sanitarny i duchowny.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Dnia 14 b. m.
zgubiono albo skradziono mi w rzeźni miejskiej **dokumenta wojskowe** i osobiste. Łaskawy znalazca zechce je oddać pod adresem Ch. B. Bachner, Kraków, ul. Bocheńska l. 6, za co otrzyma sowite wynagrodzenie. 10124

Zgubiono
damski, **złoty zegarek** o jednej kopercie, d. 14 b. m., między god. 7—8 wieczorem, w drodze od Ajencyi gazet Hopensa i Salomonowej linią A.-B., ul. Mikołajska, Kopernika do ul. Radziwiłłowskiej l. 11. Znalazca otrzyma stosowną nagrodę przy ul. Radziwiłłowskiej l. 11, II piętro, na prawo. 10117 1 2

Buchalterka
z ukończoną V kl. wydz. szkołą handlową, z egzaminem w Akademii handl. i półroczną praktyką kasową, poszukuje posady na wsi zaraz we dworze lub t. p. Zgłoszenia pod „J. Z." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9817 2 3

Rolnik
kawaler, lat 29, wolny od wojska, zarządca 1200-morgowego majątku, poszukuje posady w Galicyi lub w Królestwie od 1 stycznia 1918 r. Zgłoszenia pod **S. M.**, zarządca dóbr Złotniki, p. Jędrzejów, Kr. Polskie. 10138 1 6

Panna
z ukończonym drugim kursem sem., pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Janina" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10120 1 3

Panna-ekspedyentka
z dłuższą praktyką sklepową potrzebna do składu galanteryjno-papierowego; tamże potrzebna rutynowana **kasyerka**. Zgłoszenia piśmiennie pod „Kasyerka" z odpisami świadectw przyjmuje Biuro Statlera, ul. Grodzka 13. 10136 1 3

Poszukuję
do dzieci i pomocy w gospodarstwie osoby inteligentniejszej, ew. z muzyką i niemieckim. Ul. Szewska 15, I p., od g. 12—3. 10126

Kierownika
władającego biegle językiem niemieckim w piśmie i w słowie przyjmie zaraz Kino-teatr „Sztuka" w Krakowie. Zgłoszenia do firmy: Ag. Lisowski, Kraków, Sukiennice 28. 10135 1 2

Siodło
pryczki dwie w dobrym stanie, koń 6 lat, silny do pociągu, z powodu przeniesienia do sprzedania. **W. S.**, Podgórze, ul. Zabłocie l. 26. 10106 2 2

Polskie ozdoby na drzewko.
Wskutek podrożenia wszystkich materyałów surowych Liga Pomocy przemysłowej (Kraków, ul. Straszewskiego 28) musiała podwyższyć cenę sortymentów na: 20 K, 60 K i 120 K. 9907 3 3

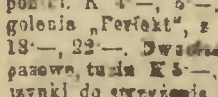
Rutynowaną manipulantkę
piszącą na maszynie, przyjmie kancelarya adwokacka w Krakowie. Zgłoszenia pod **Z. F.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9955 3 3

Czapki
wojskowe, legionowe, urzędnicze, studenckie, oraz wszelkie przybory umundurowania poleca
A. Bross
ul. Floryańska 4, tuż obok Bramy Floryańskiej. Tel. 2269. 8176 10 0

Trucizna bakcylowa
na szczury i myszy
oraz
środki tuczące
dla koni, bydła, trzody i drobiu w Agencyi [illegible] Kraków, Konarskiego 30. Także u Helma i Ski i Hanaka i Ski. 7230 0 10

Kupię folwark
w okolicy Krakowa (Łobzów, Bronowice, Zabierzów lub Mydlniki). Zgłoszenia z dokładnym opisem przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **L. L.** 9886 3 8

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia.



I-a brzytwy nosrebrnej stali K 4·—, 5·—, 6·—.
Bezpieczne przyrządy do golenia, poczyn. K 4·—, 5·—. Przyrząd do golenia „Perfekt", z 6 ostrzami K 18·—, 22·—. Dwuostrze ostrza zapasowe, tuzin K 5·—, 6·—. I-a maszynki do strzyżenia K 12·—, 15·—. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką lub po nadesłaniu należytości. c. i k. nadw. dostawca Jan Konrad, Dom wysyłkowy i wysyłkowy, Brüx Nr 1356 (Czechy). Katalog główny zadarmo. 8475 31 30

Jaśnie Wielmożnemu Panu
Drowi Józefowi Silbigerowi
lekarzowi miejskiemu w Tarnowie, składam na tem miejscu za jego troskliwą opiekę i wyleczenie mnie z niebezpiecznej choroby, przez co uratował mi życie, z głębi serca płynące „Bóg zapłać".
10114 **Marya Ckońska**

Wdowa
z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku: gotowania i do całego ładu domowego — koniecznie na wsi — najchętniej u leśnika, tylko za utrzymanie i względnie osobny pokoik. Zgłoszenia: **Wdowa**, poste rest., **Stratów**. 9970 1 3

Poszukuję
rutynowanego buchaltera zwolnionego zupełnie z wojska, znającego dobrze język niemiecki, do majątku Dolsk na Wołyniu, w okupacyi austryackiej koło Kowla, Polaka, katolika. Zgłoszenia pod Friedrich Graf Rzyszczewski, Dolsk, Etappen-Bezirkskommando in Maciejów, Etappen post Nr 276. 9933

Do wynajęcia
pokój wspólny z słuchaczem Uniwers., z opałem, światłem i usługą. Ul. Lenartowicza 3, III p. 10112

Mieszkania
poszukuję za lekcyę i skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia pod „**Prawnik 19**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10119 1 2

40.000 K
do umieszczenia od Nowego Roku, na dobrą hipotekę, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość od g. 1—4 po południu, ul. Kremerowska l. 4, I p., drzwi na prawo. 10003 2 3

Obiady
domowe, z 3 dań K 2·60. Ul. Gołębia 16, I p., w abonamencie znaczny opust. 10132 1 10

Do sprzedania
rotunda kangurowa, używana. Ul. Karmelicka l. 17, oficyny I p., na lewo. 10140 1 4

Do wynajęcia
pokój z mebl. lub bez, kuchnia, łazienka, elektr. oświetl., I p., w śródmieściu, dla jednej lub dwóch osób. Zgłoszenia list. pod „Śródmieście" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10184 1 2

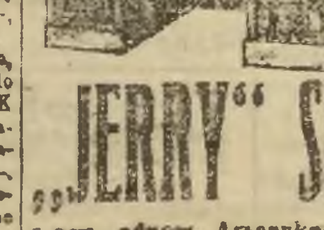
Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki itd.
Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.
Instytut Ansona
ul. Szewska 17.
7291 53 0

Pracownia kapeluszy
pod firmą
„AURELIA"
przeniesioną została do domu przy **ul. Sławkowskiej l. 30.** 9374 11 12

Kowali, ślusarzy, stolarzy i kołodziei
poszukuje
c. k. Fabryka maszyn
Oświęcim 2.
Warunki bardzo korzystne, całodzienna aprowizacya, sypialnia i t. d. 9735 6 6

Małżeństwo
bezdzietne, (sędzia), poszukuje zaraz 2 pokoi, ewentualnie 1 pokoju z kuchnią, możliwie z oświetleniem elektrycznem lub gazowem. — Wiadomość: Szajdzicki, ul. 5-go Listopada l. 14, I p. 9809 4 4

Kupuję i płacę
najwyższe ceny za brylanty, złoto, srebro, wyroby antyczne. — Józef Fell, ul. Grodzka 58. 9101 29 60



„JERRY" Ska
z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.
Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 145 36 0

Kursa
języka francuskiego i włoskiego
zbiorowe oraz prywatne. — Madame Lemercier, ul. Loretańska 3, III p. 10075 1 2

Świeczek na drzewko
woskowych, wolnych od rekwizycyi, dostarcza Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego l. 28, za zaliczką, dla kupców, 10 pudełek 65 K, 20 pudełek 120 K. 10129 1 3

Większa rafinerya nafty w zachodniej Galicyi poszukuje
chemika oraz laboranta.
Zgłoszenia pod **R. T.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10141 1 3

Gospodyni
lat 36, int., znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem i kuchni, poszukuje posady zaraz. **K. S. 36** poste restante **Nowy Sącz.** 9986 1 2

Jabłka
zakupię wagonami loco Galicya lub Kraków. Zgłoszenia pod **„Przemysłowiec"** przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 10139 1 3

Udzielam nadal
lekcyj dla głuchoniemych oraz oduczam wszelkich wad w mowie, jak: jąkania, seplenienie i niewymawianie liter. **Szkoła Stępowskich, ul. Sobieskiego 3**, parter. 9282 9 10

Kupię
dom, dużą parcelę lub dobrą kamienicę w Krakowie. Zgłoszenia z dokładnym opisem i ceną przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **M. W.** 9887 3 3

Do wynajęcia
przy ul. Podzamcze l. 20, lokal sklepowy z dwoma pokojami i kuchnią, nadający się również na pracownię przemysłową. Tamże także do wynajęcia pokój w suterenach na skład. Wiadomość: ul. Długa 4, II p., na lewo. 10137 1 3

Poszukuję
folwarku 50—76 mórg pola żyznego, z budynkami, w dobrym stanie, z ogrodem owocowym, z inwentarzem martwym i żywym w pobliżu stacyi kolejowej, w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **R. R. 100.** Pośrednictwo niedopuszczalne. 10118 1 6

Do wynajęcia
5 pokoi, przedpokój i kuchnia, na I p., od 1 stycznia 1918 r., przy ul. Warszawskiej l. 51. Tamże na parterze 2 pokoje przedpokój i kuchnia. Wiadomość w miejscu u właściciela. 10141 1 4

Kupię
folwark, wkład przeszło 100.000 kor., najchętniej w okolicy Bochni, Szczucina.

Ulokuję
kilkadziesiąt tysięcy koron na majątku ziemskim primo loco, względnie po pożyczce T. K. Z. lub Banku krajowego, na bardzo dogodnych warunkach, względnie taką pretensyę odkupię. Bliższa wiadomość: **K. S.** poste restante, **Żółkiew.** 10031 1 2

Pracownia konfekcyi damskiej
Rozalii Rosenzweig
przy ul. Krakowskiej l. 8
przyjmuje wszelkie roboty i przeróbki w ten zakres wchodzące, po cenach przystępnych. 10013 2 2

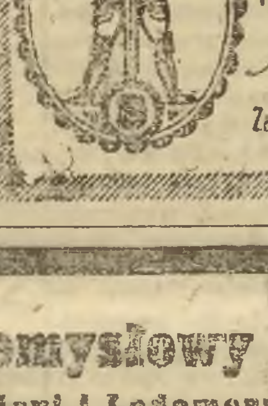
Kupię
willę albo **domek** w Rabce lub Zakopanem w stronie Kuźnic i Jaszczurówki. Zgłoszenia z dokładnemi informacyami przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **S. W.** 9885 3 8

Konces. Dom handlowy i biuro pośrednictwa
Adama Bilińskiego
w Krakowie, ul. Krupnicza 23, Telefon 1064,
pośredniczy w kupnie i sprzedaży kamienic, parcel, dóbr tabularnych i t. p. — Posiada obecnie kilka objektów okazyjnie do sprzedania. 9993 3 10

OBRAZY
oryginały najznakomitszych malarzy polskich, jak: Axentowicza — Fałata — Juliusza i Wojciecha Kossaka — Wyczółkowskiego — Matejki — Żmurki — Wywiórskiego — Ajdukiewicza i Ruszczyca sprzedam: ul. Pijarska l. 9, róg Sławkowskiej, I piętro, na lewo. — Oglądać można od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu. 8740 14 15

Kupujemy
w każdej ilości 9359 2 3
nasiona: koniczyn, traw, roślin pastewnych i t. d.
Opróbkowane oferty nadsyłać pod adresem:
Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie
obecnie **Kraków**, Rynek l. 22, I p.

„Brillant"
najlepszy krochmal
używany do sztywnienia każdego gatunku bielizny. Do nabycia w kartonach pocztowych po 90 paczek. Oferty dla P. T. kupców i Stowarzyszeń spożywczych przez Główne zastępstwo dla Galicyi **Maurycego Verzimmera w Krakowie**, ul. Wrzesińska 7. Tel. 256. 9734 4 8



SOLALI
Wyrób bibułek cygaretowych Słow. z ogr. odp. w Żywcu (Galicya)
Najlepsze bibułki cygaretowe
Zaopatrzywszy się we właściwym czasie w potrzebny surowiec, jesteśmy w możności dostarczyć towaru rzeczywiście wartościowego. 3011 7 20

Bank Przemysłowy
dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
Filia w Krakowie

Bank Krajowy
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
Filia w Krakowie

Bank Galicyjski
dla handlu i przemysłu w Krakowie,

Filia c. k. uprzyw. Galic. akc. Banku Hipotecznego w Krakowie,

przyjmują subskrypcye na: 9645 2 4

VII 5½% Austryacką pożyczkę wojenną
wolną od podatków, a mianowicie:

5½% POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ
zwracalną przez wylosowanie w latach 1923—1937.

Kurs emisyjny		92·50
bonifikata kursu	0·50	
bonifikata odsetek	0·46	—·96
cena netto		91·54

Rentowność 6·07—7·50, zależnie od terminu wylosowania.

5½% BONY SKARBOWE
zwrotne w roku 1926.

Kurs emisyjny	94·50
bonifikata kursu	0·50
cena netto	94·—

Rentowność 6·41

Jako dalszą korzyść dla subskrybentów 40-letniej pożyczki wojennej i bonów skarbowych stanowić będzie natychmiastowe obliczenie i zabonifikowanie kuponu płatnego 1 lutego 1918, wskutek czego cena kosztu zmniejszy się o dalsze 1 K 37·5 h za K 100 nominalnej pożyczki.

Subskrypcye przeprowadza się na oryginalnych warunkach prospektu i przyznaje się subskrybentom wszelkie możliwe udogodnienia, zwłaszcza co do spłat ratalnych.

Wyjaśnień i wskazówek udziela się ustnie i pisemnie, oraz wysyła się na żądanie prospekty i formularze zgłoszeń odwrotną pocztą, gratis i franko. Subskrypcyę zgłaszać też można listownie, za równoczesnem przekazaniem 10% wpłaty w gotówce.

Kasom i Towarzystwom udziela się wszelkich instrukcyj, ułatwiających przeprowadzenie subskrypcyi na prowincyi i rozliczenie się z klientami.

SUBSKRYPCYA TRWA OD 5-go LISTOPADA DO 3-go GRUDNIA 1917.

WSPÓŁUDZIAŁ KRAJU W POŻYCZCE WOJENNEJ UWYDATNI SIĘ WÓWCZAS W CAŁEJ PEŁNI, JEŻELI SUBSKRYPCYE, Z KRAJU POCHODZĄCE, WPŁYNĄ WYŁĄCZNIE DO INSTYTUCYJ KRAJOWYCH.

Absolwent
dwuletniego kursu Akademii handlowej poszukuje posady w Krakowie od 1 grudnia b. r. Zgłoszenia pisemne pod „Absolwent" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10017 4 4

Posada magistra
dla pań (panów), mówiących po polsku i po niemiecku, od 1-go grudnia do obsadzenia. Zgłoszenia oraz curriculum vitae należy przesłać pod adresem **„Apteka pod Lwem"**, w Białej. 10033 4 4

Do wynajęcia
od 1 grudnia przy ul. Szewskiej I p., 5 pokoi, 2 przedpok., kuchnia, łazienka, z elektryką i gazem, na biura lub przedsiębiorstwo. Wiadomość: ul. Łobzowska 15, parter, między godz. 12 a 1. 10012 3 3

Polowy
lub **podleśniczy** szuka posady od Nowego Roku. Zgłoszenia list. pod „Polowy" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10049 3 3

Nadmłynarza
poszukuje [illegible] wodnego, oraz praktykanta młynarskiego. Zgłoszenia: Stan. Ordowskiej, Kraków, Gołębia l. 6. 10056

Tanio i szybko
pośredniczy w kupnie, sprzedaży (dzierżawie) majątków ziemskich, realności miejskich i wiejskich oraz we wszelkich tranzakcyach kasa J. Jaremira w Krakowie, ul. Sławkowska l. 23. 9285 5 10

Do wynajęcia
od 1 kwietnia 1918 r. 4 pokoje, kuchnia, łazienka, pokój dla służby, przedpokój, z gazem i elektryką i wszelkim komfortem, ul. Łobzowska 15, II p. Wiadomość u właściciela tamże, parter, między godz. 12 a 1. 10013 3 3

Szafka na instrumenta
dla lekarza, futro damskie z perskich baranków, kuchnia gazowa i srebro stołowe do sprzedania w 10059 3 3
Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Łączcie własną korzyść z pożytkiem dla Państwa
Ubezpieczenie życiowe w połączeniu z pożyczką wojenną pod najdogodniejszemi warunkami z 12- lub 13-letnią tenutą przyjmuje „Universale" powszechne Towarzystwo ubezpieczenia lodowego w Krakowie, ul. Grodzka 61. Pośrednicy poszukiwani. 9921 3 3

Konces. pryw.
Szkoła rachunkowości i buchalteryi
STANISŁAWA BURNATOWICZA
w Krakowie, ul. Floryańska 35, obok Bramy, telef. 203.
Obejmuje 9865 7 7
na kursach rocznych, cztero- i sześcio-miesięcznych:
1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) Rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu i ekonomię społeczną,
5) Stenografię,
6) Obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacyę biurową.
Nowe kursa rozpoczną się dnia 20 listopada 1917; Inwalidzi c. i k. Armii i Legionów polskich bezpłatnie.

Licytacya
Dnia 26 listopada o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie na I piętrze w Podgórzu licytacya domu II-piętrowego, nowego, dobrze zbudowanego, z nowoczesnem urządzeniem, z łazienkami, spiżarkami, z przedpokojami, światłem elektrycznem i wodociągiem, **8 lat wolno** od podatku, w Podgórzu, przy ul. św. Floryana l. 8. 10111 1 4

5.000
Bożych drzewek świerkowych
sprzeda tanio
Zarząd dóbr Borówna
p. Wiśnicz k. Bochni. 9691 3 4

Swędzenie, liszaje, świerzb
usuwa bardzo szybko oryginalna „Brunatna maść" Dra Flesch'a. Bezwonna i nie brudzi. Słoik na próbę 1 K 60 h, wielki słoik 3 K, porcya familijna 9 K. 9091 15 0
Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hav, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tebiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego. Skład główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Licytacya.
Dnia 23 b. m., o godzinie 9 rano, sprzedaną będzie **w c. i k. wojskowym szpitalu koni w Bochni** większa ilość koni w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu.
Do licytacyi koni przypuszczeni będą tylko posiadacze gospodarstw rolnych, którzy się wykażą certyfikatem z c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.
Handlarze koni i pośrednicy bezwarunkowo od kupna koni będą wyłączeni. W razie, gdyby koń, zakupiony na licytacyi bez winy nabywcy, w ciągu 14 dni padł, będzie w jego miejsce wydany koń inny tej samej ceny szacunkowej. 10128 1 2
Bochnia, dnia 15 listopada 1917.
C. i k. Komenda szpitala koni w Bochni.

INTELIGENTNY
dość sympatyczny mężczyzna, lat 34, kawaler, ziemianin, obeznany też z handlem, wolny od wojska, zdrów, mający kilkanaście tysięcy koron gotówki, poznałby w celu matrymonialnym pannę lub wdowę do lat 27, sympatyczną, usposobienia łagodnego i spokojnego a inteligentną, ziemiankę, lub mającą korzystny interes handlowy czy przedsiębiorstwo w mieście, lub gotówkę na wspólne rozwinięcie tegoż. — Poważne zgłoszenia z podaniem adresu, odpowiedniego miejsca obopólnego porozumienia się w Krakowie, przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Świt" do 27 b. m. 10183

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.